REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 650-43; 585-18; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 18—19
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—14

Sobota, 7 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 216 | Kraków | Rok 57

Nowy port rybacki zbudujemy w Swinoujściu

W Szczecinie odbyła się konferencja koordynacyjna, dotycząca budowy portu rybackiego w Swinoujściu. Po omówieniu stanu prac nad realizacją tego planu oraz roli poszczególnych instytucji postanowiono, że budową chłodni rybackiej w Swinoujściu zajmie się Morski Urząd Rybacki, a Szczeciński Urząd Morski sprawować będzie nadzór nad budową portu jako właściciel tych terenów. Port rybacki w Swinoujściu służyć będzie tylko do połowów dalekomorskich.

W kołach dyplomatycznych — optymizm

Wielka Czwórka spotka się

- utrzymują obserwatorzy polityczni w Moskwie

MOSKWA (SAP). Jak donosi agencja Reutera w kołach dobrze poinformowanych obserwatorów panuje przekonanie, że zarówno mocarstwa zachodnie, jak i Związek Radziecki, wyraziły w zasadzie zgodę na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na odbycie jej w najbliższej przyszłości.

Przedmiotem obrad tej konferencji mają być zagadnienia co do których panuje różnica zdań. W szczególności omówiona będzie oprócz sprawy Berlina, sprawa Niemiec jako całości.

Trzej wysłannicy mocarstw zachodnich złożą prawdopodobnie w piątek wieczorem jeszcze jedną wizytę min. spraw zagranicznych ZSSR. Mołotowowi. Będzie to ostatnia wizyta przed wyjazdem przedstawiciela brytyjskiego, Franka Robertsa z Moskwy.

Ze swej strony mocarstwa zachodnie mają przedstawić swą odpowiedź na propozycje generalissimusa Stalina wysunięte na poniedziałkowej naradzie na Kremlu. [illegible] optymizm, panujący w kołach zbliżonych do sztabu wysłanników państw zachodnich, [illegible] w obecnym stadium rokowań istnieje realna możliwość układu między państwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim

Niektórzy obserwatorzy przypuszczają, że czas i miejsce konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych ustalone będą podczas wizyty ambasadorów [illegible] dnich u ministra Mołotowa, [illegible] odbędzie się ona prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego lub [illegible] początku przyszłego miesiąca. [illegible]ko miejsce spotkania ma być zaproponowany Paryż.

„Nowy duch walki ogarnął masy"

Komuniści włoscy mobilizują siły postępu

RZYM (SAP) Partia komunistyczna Włoch w oświadczeniu, dotyczącym położenia politycznego po zamachu na przywódcę partii, Palmiro Togliattiego, stwierdza m. in. co następuje

„Tylko twarda i nieugięta walka wszystkich czynników postępowych kraju, tylko zjednoczenie w jednym froncie do wspólnej akcji przygotuje [illegible]ciestwo nad roszczeniami reakcji, położy kres rządowej propagandzie nienawiści i rozłamu i nada nowy kierunek polityce kraju".

W oświadczeniu tym partia ponadto stwierdza, że rząd ręka w rękę z kapitalistycznymi przedsiębiorcami realizują cały uplanowany system rozłamu i niewolnictwa mas pracujących, system faszyzacji życia społecznego i politycznego Włoch. Okres przygotowywania strajku powszechnego wykazał jasno, że siła bojowa włoskich kół postępowych wzmogła się. Nowy duch walki ogarnął masy. Zamach na Togliattiego obudził sympatie i wywołał czynne poparcie aktywnych demokratów we wszystkich państwach.

Odezwa partii komunistycznej w zakończeniu składa słowa hołdu swemu sekretarzowi generalnemu Palmiro Togliatti

Mieszkańcom Bizonii nie starcza na produkty kartkowe

Marka radziecka jedyną realną walutą

Dziennik berliński o katastrofie pieniężnej w strefach zachodnich

BERLIN (SAP) Analizując skutki odrębnej reformy walutowej przeprowadzonej w Niemczech zachodnich, gazeta „Berliner Zeitung" stwierdza, że praktyka życiowa [illegible] wiodła wyższości waluty wschodniej [illegible] niemieckiej.

Marka strefy radzieckiej oparta jest na pewniejszym fundamencie gospodarczym i ma większą wartość realną, niż marka Clay'a. Na zachodzie Niemiec w ciągu jednego tygodnia od wprowadzenia walutowej reformy ceny obuwia wzrosły o 150 procent, ceny pończoch o 200 procent [illegible]. Nienormowane ceny [illegible]nych produktów wzrosły w [illegible] kresie trzykrotnie. [illegible] ecających w Bizonii są tak małe, że nie starczą nawet na kupno produktów kartkowych. Ceny w strefach zachodnich są znacznie wyższe niż w strefie radzieckiej, ale nawet po cenach wygórowanych coraz trudniej coś kupić, gdyż sprzedawcy [illegible] wierząc w trwałość i stabilizację waluty clayowskiej, zaczynają chować towary.

Zachodnia reforma walutowa spowodowała wzrost bezrobocia, co z kolei pociągnęło za sobą obniżenie siły nabywczej ludności.

W przeciwieństwie do strefy radzieckiej, gdzie plan dwuletni [illegible] nowy bodziec do rozwoju wytwó[illegible] [illegible] w strefach zachodnich poziom produkcji jest bardzo niski. W strefie radzieckiej produkcja dosięgła 60 procent poziomu przedwojennego i w najbliższej przyszłości przekroczy 80 procent tego poziomu, co jest możliwe m. in. dlatego, że żadne motywy konkurencji zagranicznej nie wpływają hamująco na rozwój gospodarki lokalnej.

Wydatki na okupację w strefie [illegible]dzieckiej również są stosunkowo [illegible]łe w porównaniu z miliardami, które ciężkim brzemieniem obciążają budżet Bizonii, których nie mogą [illegible] „po[illegible]".

Tak więc same fakty mówią o tym — konkluduje gazeta — że jedyną walutą realną w Niemczech jest marka strefy radzieckiej.

Władze brytyjskie odmawiają wydania dzieci radzieckich

wywiezionych przez okupanta

BERLIN (PAP) Jak donosi radzieckie biuro informacyjne na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w miasteczku Hanenkon-Harte znajduje się przeszło 70 dzieci radzieckich w wieku do lat 8-miu, wywiezionych przez hitlerowców z Rygi do Niemiec. Dzieci te trzymane są w specjalnym obozie koncentracyjnym w warunkach antysanitarnych i nie otrzymują ani należytego wyżywienia, ani ubrania i obuwia. Wskutek tego przeszło 30 proc. dzieci zachorowało na gruźlicę, a około 15 proc. na różne choroby skórne

Mimo, że władze radzieckie wielokrotnie występowały o umożliwienie tym dzieciom powrotu do ojczyzny, administracja brytyjska ustawicznie udzielała odpowiedzi odmownej, motywując swe postępowanie tym, iż czynniki brytyjskie mają jakoby wątpliwości, co do pochodzenia tych dzieci

Władze brytyjskie oświadczyły przy tym, że udzielą zezwolenia na powrót tych dzieci, jedynie w tym wypadku, jeśli zostanie udowodnione, że posiadają one w Związku Radzieckim rodziców. Koła radzieckie określają tego rodzaju warunek jako dowód że czynniki brytyjskie straciły całkowicie poczucie umiaru. Wiadome bowiem jest, że w czasie wojny rodzice wielu dzieci zginęli, [illegible]nie aby udowodniono ich [illegible] w chwili obecnej, zakrawa [illegible] Przedstawiciele radzieccy zapowiadają, że władze radzieckie będą w dalszym ciągu domagały się powrotu do kraju również dzieci-sierot

Dzień 1 sierpnia — rocznica wybuchu powstania warszawskiego — poświęcony był pamięci bohaterów, którzy polegli za wolność. Przy grobach wartę honorową pełnili żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego.

Fot. SAP

Nenni o sytuacji we Włoszech

PRAGA (PAP). — Pietro Nenni, który znajduje się obecnie w Pradze oświadczył korespondentowi „Telepress", iż rząd de Gasperi przygotowuje ustawę antystrajkową. Nenni zaznaczył, że robotnicy włoscy będą dalej walczyli o swoje prawa.

Komitet solidarności narodowej, który niedawno został zorganizowany przez front narodowo—demokratyczny, posiada organizacje [illegible] łych Włoszech, w których w wsp[illegible]nej walce codziennej, połączyła [illegible] inteligencja z klasą robotniczą.

[illegible] Marshallowi...

Francuzi ogłaszają upadłość

PARYŻ. (PAP) Francuskie koła [illegible] notują stały [illegible] by bankructw francuskich firm handlowych. W lipcu zanotowano 206 zgłoszonych upadłości, wobec 186 w czerwcu i 119 w styczniu. Liczba sądowych upadłości wyniosła 74 w lipcu wobec 48 w czerwcu i 31 w styczniu. Największą liczbą upadłości dotknięte zostały przedsiębiorstwa budowlane.

Brutalne wydalenie z Francji

13 obywateli rumuńskich

PARYZ (SAP). — Jak donosi paryski dziennik wieczorowy „Ce Soir", 13 obywateli rumuńskich [illegible]stało po dokonaniu w ich mieszkaniach rewizji przez paryską policję, wydalonych z Francji. Odstawiono ich na pokład znajdującego się w [illegible] statku rumuńskiego. Wśród wydalonych znajdują się: dr Nerskowitz, — członek paryskiego Instytutu Radowego Alexandrescu, kierownik francusko-rumuńskiej izby handlowej i kilku innych przedstawicieli świata naukowego i gospodarczego. Ambasada rumuńska wystosowała protest w Paryżu przeciwko temu niesłychanemu wydaleniu.

Lekarze winni tragicznej śmierci dziecka

Ojcu kazali szukać surowicy...

KRAKÓW. (M) Przed niedawnym [illegible] opinią publiczną wstrząsnęła wiadomość o tragicznej [illegible] Tadeusza Sikory na skutek ukąszenia przez żmiję w lesie pod Krakowem. Dziecko przyniesione przez rodzinę do szpitala św. Łazarza w Krakowie umarło po kilku godzinach męczarni w otoczeniu fachowych lekarzy, dlatego że nie było surowicy przeciw jadowi żmiji.

W wyniku śledztwa prokurator sądu okręgowego stwierdził, że karygodnego zaniedbania obowiązków przy udzielaniu pomocy lekarskiej dopuścili się lekarze dyżurni oddziału chirurgicznego dr. Władysław Łaszczak, Alojzy Barnas i lekarz Tadeusz Goryński. Prokuratura zarzuca, że lekarze dyżurni nie wykazali żadnej inicjatywy w kierunku zdobycia surowicy dla chorego pozostawiając to w łączne staraniom ojca.

Dochodzenia prokuratury stwierdziły, że w krytycznym dniu surowicę oprócz zakładu prof. Bujwi[illegible] posiadał szpital Ubezpieczalni [illegible] oraz filia Państw. Zakładów Higieny. Prokuratura stoi na stanowisku, że obowiązkiem dyżurnych lekarzy było zwrócić się telefonicznie do innych szpitali i zakładów krakowskich z zapytaniem o surowicę.

W stosunku do dr Łaszczaka który jako lekarz dyżurny ponosi niewątpliwie największą odpowiedzialność prokurator zarządził tymczasowe aresztowanie w trybie doraźnym.

Premier Kanady - Mackenzie King

ustępuje po 30 latach rządów

OTTAWA (SAP) — Premier kanadyjski, Mackenzie King, po blisko trzydziestoletnim piastowaniu swego urzędu, co jest swego rodzaju rekordem, podaje się do dymisji i zupełnie się wycofuje z życia politycznego

We czwartek zbiera się 1.200 delegatów partii rządzącej, celem wyboru przywódcy partyjnego, kandydata na wakujące po Mackenzie Kingu stanowisko. Jak obliczą korespondent Reutera, największe szanse wyboru na przywódcę ma 65 letni Louis Saint-Laurent, minister spraw zagranicznych Kanady, przeciwnik postępowego, lewego skrzydła partii. Ma on poparcie wyborców liberalno - katolickich z mówiącej po francusku prowincji Quebec.

21 bm. strajk pracowników rolnych we Włoszech

RZYM (SAP) Włoscy robotnicy rolni postanowili rozpocząć w dniu 21 sierpnia na terenie całych Włoszech strajk protestacyjny przeciwko nieuwzględnieniu ich żądań przez ministra Scelba.

Buehler zawiśnie na szubienicy

WARSZAWA (tel. wł.) — Prezydent RP Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Józefa Buehlera, premiera t. zw. rządu b. Generalnego Gubernatorstwa skazanego dnia 10 lipca b.r. wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego na śmierć

Proces Stroopa jesienią w Warszawie

WARSZAWA. [illegible] Stroopa.

Proces [illegible] Stroopowi odbędzie się jesienią br. w Warszawie Będzie to jeden z trzech wielkich procesów przeciw zbrodniarzom hitlerowskim, które rozpatrzy jesienią br. Najwyższy Trybunał Narodowy. Prócz Stroopa odpowiadać będzie generał policji Geibel — za udział w tłumieniu powstania warszawskiego i zniszczenia Warszawy po powstaniu oraz Sporrenberg, zastępca wyższego dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski — Globocnika. Sporrenberg siedzi pod zarzutem udziału w pacyfikacjach [illegible] wysiedlaniach ludności polskiej [illegible] raz eksterminacji Żydów.

Ogólnopolski zlot przodowników SP

WARSZAWA — W dniu 22 sierpnia br. odbędzie się w Szczecinie II ogólnopolski zlot junaków — przodowników brygad SP. W czasie uroczystości nastąpi przekazanie sztandaru przechodniego brygadzie, która osiągnie największą ilość punktów pod względem wyszkolenia, nauki i pracy. Jak wiadomo sztandar przechodni w chwili obecnej znajduje się w 21 Brygadzie Wrocławskiej.

Junacy SP uprzywilejowani na wyższych uczelniach

WARSZAWA. — Ministerstwo Oświaty przyznało specjalne ułatwienia junakom drugiego turnusu „Służby Polsce" w przyjęciu na wyższe uczelnie.

Rozporządzenie Ministerstwa przewiduje, że spośród kandydatów którzy złożą pomyślnie egzaminy wstępne pierwszeństwo w przyjęciu na pierwszy rok studiów przysługuje junakom SP w wypadku jeśli liczba zgłoszeń przekroczy ustaloną ilość miejsc na danym wydziale

Wolność pokojowej żeglugi dla wszystkich państw

Radziecki projekt konwencji dunajskiej

powitany z uznaniem przez Jugosławię i Czechosłowację

BELGRAD (PAP) Po zatwierdzeniu ostatecznego projektu zasad procedury, konferencja dunajska przystąpiła do dyskusji nad radzieckim projektem konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Pierwszy zabrał głos delegat radziecki Wyszyński, który poddał projekt wyczerpującej analizie. Delegat radziecki zaznaczył, że projekt ten został opracowany w zgodzie z postulatami polityki zagranicznej ZSRR i krajów naddunajskich.

Następnie wystąpił delegat jugosłowiański, Bebler, który podkreślił, iż Jugosławia wypowiada się za swobodą żeglugi na Dunaju, prowadzącą [illegible] z drugiej na zasadach wzajemnego poszanowania [illegible] i suwerenności każdego kraju.

Delegacja Jugosłowiańska uważa, że współpraca taka jest możliwa między krajami o różnych ustrojach gospodarczych jeśli kraje te naprawdę [illegible] do utrwalenia stosunków pokojowych. Bebler zaznaczył jednak, że o żegludze na Dunaju powinny decydować jedynie państwa naddunajskie. Projekt radziecki — [illegible] delegacji jugosłowiańskiej całkowicie odpowiada tym wymogom, gdyż jest to projekt wysunięty przez prawdziwego obrońcę pokoju i współpracy międzynarodowej. Projekt ten uwzględnia fakty historyczne i odzwierciedla jasno politykę Związku Radzieckiego, której zasadą jest poszanowanie interesów narodowych pozostałych krajów. Według opinii delegacji jugosłowiańskiej projekt radziecki gwarantuje nareszcie rozwiązanie problemu dunajskiego i będzie sprzyjał rozwojowi stosunków gospodarczych na zasadach równości, to też Jugosłowianie aprobują go całkowicie i bez zastrzeżeń.

Delegat czechosłowacki Clementis również poparł radziecki projekt konwencji, stwierdzając, że uchwalenie go położy kres interwencji pewnych krajów w sprawy państw naddunajskich, która praktykowana była dotychczas.

W zakończeniu delegat Czechosłowacji wyraził uznanie dla delegacji radzieckiej, za opracowanie projektu konwencji, na którego podstawie konferencja osiągnie porozumienie w interesie zarówno krajów naddunajskich, jak i pozostałych państw.

Przy współpracy generałów niemieckich pracuje wywiad USA w Europie

BUKARESZT. Dziennik rumuński „Universul" zamieścił artykuł poświęcony zdemaskowaniu nowych metod wywiadu amerykańskiego w Europie.

W połowie czerwca pisze dziennik — amerykański urząd wywiadowczy odbył we Frankfurcie nad Menem tajną naradę, na której był obecny generał Clay, naczelnik wydziału wywiadowczego generał Chamberlajn, inni wyżsi oficerowie i attaches wojskowi USA różnych państw europejskich oraz bliskiego i środkowego wschodu. Na niektórych posiedzeniach obecny był również b. dowódca armii niemieckiej Guderian i były szef sztabu generalnego tej armii [illegible] Halder. Narada we Frankfurcie miała na celu opracowanie instrukcji szpiegowskich, jakie winny być stosowane w specjalnych warunkach obecnej Europy.

Podkreśliwszy konieczność znalezienia [illegible] w krajach nowej demokracji Chamberlajn powiedział że w krajach tych winien być prowadzony wywiad wojskowy, w zakres którego wchodzi studiowanie „potencjału wojennego a także gotowości mobilizacyjnej". Głównym oparciem amerykańskiej służby wywiadowczej mają być nielegalne przeciwpaństwowe organizacje. [illegible]

Rozdział kościoła od państwa

w Rumuńskiej Republice Ludowej

BUKARESZT (PAP — W rumuńskim dzienniku urzędowym z dnia 3 sierpnia ukazał się dekret Prezydium rumuńskiej Republiki Ludowej odnośnie wyznań religijnych w Rumunii. Dekret stanowi, że nikt nie może być prześladowany za swoje przekonania religijne, ani zmuszony do praktyk religijnych. Dekret znosi przymusowość świadczeń na cele religijne.

Dekret rumuński przewiduje ułatwienia przechodzenia z jednego wyznania na inne, lub zrzeczenie się wyznania. Dekret reguluje stosunki rumuńskich organizacyj religijnych z zagranicą. Wszelki kontakt organizacyj religijnych z zagranicą winien być aprobowany przez ministerstwo wyznań religijnych i odbywać się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych. Dekret nakazuje wszystkim organizacjom wyznaniowym w Rumunii przedłożenie statutu organizacyjnego w terminie 3 miesięcy.

Art. 41 dekretu potwierdza fakt zerwania konkordatu z Watykanem. Co się tyczy funduszów otrzymywanych przez wyznania religijne w Rumunii z zagranicy lub wysyłanych za granicę, muszą one być aprobowane przez odnośne władze państwowe. Ustawa przewiduje również, że kapelani wojskowi przejdą do służby w parafiach, w których są stacjonowani.

Amerykanie wynoszą się z Berlina

BERLIN (PAP) Dziennik „Berliner Zeitung" podaje, że w ciągu [illegible] zwiększa się ustawicznie liczba urzędników amerykańskich, wyjeżdżających pośpiesznie na zachód. Według opinii dziennika jest to dowodem, że czynniki amerykańskie doszły do przekonania, iż sojusznicy zachodni zmuszeni będą jednak opuścić Berlin. W kołach niemieckich krążą coraz uporczywiej pogłoski, że wkrótce zostaną podjęte szerokie przygotowania do ewakuacji Berlina. Szczególne ożywienie panuje na lotnisku Tempelhof. Wśród odjeżdżających Amerykanów [illegible] procent stanowią oficerowie i ich rodziny.

Projekt konstytucji niemieckiej

BERLIN (PAP) Niemiecka Rada Ludowa na posiedzeniu odbytym w tych dniach uchwaliła zasady projektu konstytucji niemieckiej republiki demokratycznej, opracowanego przez komisję konstytucyjną. W decyzji swej Rada Ludowa zapowiada poddanie projektu dyskusji publicznej.

Jednocześnie rada postanowiła rozpocząć przygotowania do zwołania niemieckiego kongresu ludowego któremu zostanie przedstawiony [illegible] do zatwierdzenia ostateczny projekt konstytucji.

Czy świat dopuści do zbrodni?

Pierwszy transport iperytu

przybył już z USA do Grecji

RZYM (PAP) Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje treść rozmowy generała amerykańskiego Donovana z ministrem wojny rządu ateńskiego Stratosem, z której wynika, że rząd ateński oczekuje z USA przesyłki gazów trujących w celu użycia ich przeciwko armii demokratycznej. Minister grecki skarżył się, że rząd amerykański opóźnia przesyłkę gazów trujących, co uniemożliwia armii ateńskiej wzmożenie ofensywy. W wyniku tych rozmów Amerykanie przyśpieszyli dostawę gazów trujących i wkrótce po tym w porcie Pireus wyładowano pierwszy transport iperytu.

Rozgłośnia Wolnej Grecji przypomina, że monarcho-faszyści użyli już raz gazów trujących przeciwko armii demokratycznej 5 miesięcy temu, a obecnie przygotowują zbrodniczy projekt masowego użycia gazów nie tylko przeciwko żołnierzom armii demokratycznej, lecz i przeciwko ludności cywilnej [illegible].

Nie ma o czym gadać w Kongresie USA

WASZYNGTON (SAP). — Senacki komitet polityczny amerykańskiej partii republikańskiej uchwalił żądanie zakończenia nadzwyczajnej sesji Kongresu w dniu 7 sierpnia.

Komitet stwierdza że od czasu rozpoczęcia sesji nie było słychać o jakimś konkretnym projekcie ustawy czy to antyinflacyjnej czy o budownictwie mieszkaniowym itp. Na posiedzeniu Kongresu wygłoszono jedynie długie filipiki przeciwko komunistom.

Wspaniały finisz Winta

Wyrównał rekord i zdobył złoty medal

LONDYN (tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbył się na stadionie w Wembley finał biegu mężczyzn na 400 m. Do finału zakwalifikowali się: Wint i Mac Kenley (Jamajka), Bohlen, Quida i Whitfield (USA) i Australijczyk Curotta.

Naprzód prowadził Mac Kenley, którego jednak dopędził na ostatnich 50 m Wint, wygrywając bieg.

Wyniki techniczne: 1. Wint 46,2 sek. 2. Mac Kenley 46,4 sek. 3. Whitfield 46,9 sek. dalej Bohlen, Curotta i Quida. Czas Winta jest wyrównaniem rekordu olimpijskiego.

Drugi finał biegu z przeszkodami na 3.000 m zakończył się wspaniałym triumfem Szwedów, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca, prowadząc przez cały czas. Francuz Pujazon, jeden z faworytów wycofał się na 5. okrążeniu.

Wyniki techniczne:
1. Sjoestrand 9.4,6 min., 2. Elmsaetter 9.8,2 min., 3. Hegnstroem 9.11,8. Czwarty był Francuz Guillodoux, piątym Fin Siltaloppi, szóstym Jugosłowianin Segedin.

Do finału na 200 m kobiet zakwalifikowały się faworytki z Blankers Koen i Strickland na czele.

W Henley rozpoczęły się zawody wioślarskie. Przedbiegi czwórek ze sternikiem, jedynek i dwójek bez sternika nie przyniosły sensacji.

Konkurs skoków z wieży wygrał Amerykanin Lee przed swym rodakiem Harlandem i Meksykańczykiem Capillą.

W turnieju drużynowym szpady Polacy w składzie Korwicki, Nawrocki, Zaczyk i Sobik przegrali z Argentyńczykami 6:10, a wygrali z Kubą 8:6.

Kontuzjowany Fogt nie walczył.

Polscy szpadziści zostali pokonani przez Włochów 14:2

[illegible] zbiera żniwo na wczasach

Nauczycielka i 2 uczennice

zginęły w nurtach Wisły

GDAŃSK (tel. wł.) — Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowości Biała Góra w pow. sztumskim koło Malborga. Przebywała tu grupa dzieci na koloniach letnich. Kilka dziewcząt wraz z nauczycielką Heleną Kwiatkowską postanowiło wykąpać się w Wiśle. W pewnym momencie 15 letnia Zbigniewa Kwiatkowska — córka nauczycielki zaczęła tonąć. Na rozpaczliwe krzyki tonącej rzuciła się na pomoc jej siostra Alicja. Silny prąd porwał jednak obie dziewczęta, które pogrążyły się w odmętach. Dziewczynkom pośpieszyła wówczas z pomocą ich matka — Helena Kwiatkowska,— 14 letnia uczennica Leokadia Cylanecka oraz uczeń Maciej Orłowski.

W wyniku akcji ratunkowej Alicję wydobyto z wody. W nurtach Wisły znalazły natomiast śmierć Helena Kwiatkowska z córką Zbigniewą i uczennica Cylanecka.

Wielki pożar w Łodzi

Omal nie spłonął magazyn tekstylny

ŁÓDŹ. — We środę wieczorem w państwowych zakładach przemysłu wełnianego nr 2 (dawniej Eisert) w Łodzi, wybuchł groźny pożar

Ogień powstał z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w składnicy szmat mieszczącej się w potężnym 4 piętrowym budynku stojącym pośrodku zabudowań fabrycznych.

Walka z szalejącym żywiołem trwała ponad trzy godziny Dzięki sprężystej akcji ratowniczej spłonęło jedynie najwyższe piętro magazynów. Dolne piętra jak również parter zapełnione gotowym [illegible]rem zostały uratowane.

Władze bezpieczeństwa prowadzą na miejscu pożaru energiczne śledztwo.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

REYNOLDS NEWS

„Prasa brytyjska i amerykańska poświęciła w swej przeważającej większości mało uwagi konwencji wyborczej i kampanii trzeciej partii Henry Wallace'a. A jednak uważni obserwatorzy polityczni przepowiadają, że ilość głosów, jaka padnie na przywódcę partii postępowej zaskoczy tych wszystkich komentatorów, którzy, nie pierwszy raz zresztą w swej karierze próbują określić Wallace'a, jako człowieka „politycznie wykończonego".

Należy pamiętać, że szerokie masy Amerykanów nie chcą i boją się wojny, tak, jak i masy brytyjskie. Henry Wallace zaś wypowiada się za załatwieniem wszystkich spornych spraw na szczeblu najwyższym. Henry Wallace walczy dalej o uczciwe traktowanie rasowych mniejszości w USA o zredukowanie władzy trustów, które w coraz większym stopniu opanowują życie polityczne Ameryki i domaga się zakończenia histerycznych procesów czarownic które muszą chyba wywoływać rumieniec wstydu na twarzy Statui Wolności. I dlatego Henry Wallace zdobędzie niewątpliwie głosy milionów Amerykanów, którzy stracili już nadzieję, by istniejące, dwie stare partie mogły urzeczywistnić demokratyczne, liberalne tradycje, drogie każdemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych.

Obecni kierownicy polityki amerykańskiej muszą w duchu przyznawać słuszność Wallace'owi, gdy domaga on się rozstrzygnięcia problemu niemieckiego przez Wielką Czwórkę. Pod naciskiem opinii publicznej Waszyngton i Londyn otwierają drzwi, które „a atomowi dyplomaci" dwa miesiące temu zatrzasnęli przed inicjatywą ZSRR

Czy Anglosasi zrozumieli swój błąd?

Wspólne wystąpienie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie, zdecydowanie się tych państw na podjęcie rozmów ze Związkiem Radzieckim — świadczy o bankructwie metody izolowania ZSRR w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, który stanowi nierozdzielną część całokształtu stosunków międzynarodowych.

Ciężar uregulowania powojennych stosunków w Europie spadł na cztery główne mocarstwa. To było jasne od początku i wyrazem tego było porozumienie poczdamskie. Dla opracowania traktatu pokojowego z Niemcami została powołana Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czterech głównych mocarstw. Zebrała się ona kilkakrotnie, lecz traktatu przygotować nie zdołała.

Były szanse...

Dlaczego? W toku prowadzonych rozmów okazało się, że państwa anglosaskie weszły na drogę błędów, które już raz popełniły w stosunku do Niemców po pierwszej wojnie światowej z tragicznymi konsekwencjami dla całej Europy. Francja, która w 1918—19 r. próbowała prowadzić politykę samodzielną, po drugiej wojnie światowej zajęła pozycję bardzo niewyraźną. Po niejasnych próbach pośrednictwa między państwami anglosaskimi a Związkiem Radzieckim, który nieustępliwie stoi na stanowisku trwałego zabezpieczenia pokoju, przeszła otwarcie na pozycje państw anglosaskich, zapominając, że w grę wchodzą również i najistotniejsze jej interesy.

Dopóki jednak zbierała się Rada Ministrów Spraw Zagranicznych — t. zw. Wielka Czwórka — ciągle były szanse na dojście do porozumienia. W kwietniu ub. roku po zakończeniu moskiewskiej sesji Wielkiej Czwórki anglosascy ministrowie spraw zagranicznych oświadczyli, że chociaż nie uzyskano porozumienia, to jednak wyjaśniono dokładnie stanowisko poszczególnych mocarstw i to niewątpliwie da w przyszłości pozytywne rozwiązanie.

Okazało się jednak, że były to oświadczenia nieszczere. Państwa anglosaskie nie uznawały już [illegible] dy porozumienia i na następnej sesji Rady Ministrów min. Marshall brutalnie zerwał dalsze rozmowy.

Zerwana współpraca

Anglosasi przystąpili wówczas do finalizowania poprzednio już podjętych prób rozwiązania problemu niemieckiego na własną rękę. Zastosowana została metoda eliminacji Związku Radzieckiego oraz wschodnich sąsiadów Niemiec przy pełnym nieliczeniu się z interesami Francji oraz pozostałych krajów zachodnich. Plan Marshalla stał się instrumentem rozbicia Europy, a t. zw. zimna wojna była zorganizowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Jakie są rezultaty taktyki imperialistów amerykańskich? W Niemczech głowę podnoszą elementy, które już dwukrotnie wywołały wojnę światową. Anglosasi prowokując t. zw. bitwę o Berlin, próbują bezskutecznie ratować swój prestiż, dowożąc ziemniaki i węgiel samolotami. Niemcy nie przyjęli z entuzjazmem planu podziału swego kraju, aczkolwiek cieszą się, że z łaski Anglosasów mieliby być zwolnieni z odpowiedzialności za dokonane zniszczenia i zbrodnie wojenne, a Europa ciągle cierpi na brak stabilizacji warunków powojennych. W pełni są zadowoleni kapitaliści amerykańscy z programowego opanowania przemysłu niemieckiego i utrwalenia swych wpływów w zachodniej Europie.

Czy otrzymamy ?

Rozmowy podjęte w Moskwie przez przedstawicieli mocarstw zachodnich z min. Mołotowem oraz audiencja u generalissimusa Stalina zdają się świadczyć o przebłyskach zdrowego rozsądku w prowadzonej dotychczas akcji antypokojowej.

Postawa rządu radzieckiego [illegible] stale ta sama. Wyraża on szczerą chęć dojścia do porozumienia na warunkach, które zagwarantowałyby bezpieczeństwo sąsiadom Niemiec, a całej Europie pokój i ostateczną likwidację istniejącego dotychczas prawnie stanu wojny.

Miarą skali dobrej woli państw anglosaskich będzie zerwanie z próbami samodzielnych a bezprawnych rozwiązań spraw niemieckich. Nie Związek Radziecki zerwał ostatnią konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i nie do niego należy podjęcie nowych rozmów na tej płaszczyźnie. Porozumienia dwustronne państw anglosaskich oraz przełamanie resztek oporu Francji nie przyniosły żadnych pozytywnych rozwiązań. Wprost przeciwnie, pogłębiły one istniejący chaos powojenny. Dla uregulowania sprawy pokoju w Europie nie ma innej drogi poza wskazaną przez konferencję 8 państw w Warszawie, a ta droga nazywa się wspólnym działaniem czterech mocarstw.

MIMOCHODEM

Symbol nowej epoki

Jednomyślną uchwałą [illegible] zaprzyjaźnionej z Polską Republiki węgierskiej na stanowisko prezydenta Węgier powołany został Arpad Szakasits.

HISTORYCZNE PRZEMIANY

Wybór ten jest znamieniem historycznych przemian, jakie zachodzą na oczach naszego pokolenia. Głową wielkiego państwa, pierwszym obywatelem narodu o długiej historii, zostaje syn ubogiego rzemieślnika, robotnik, działacz związku zawodowego, redaktor socjalistycznego pisma, nieustraszony bojownik walki o sprawiedliwość społeczną i wieloletni przywódca ruchu robotniczego.

Historia zna wypadki wyniesienia do najwyższych godności publicznych ludzi skromnego pochodzenia lecz wielkich zasług lub wielkich ambicji. W tym wypadku mamy jednak do czynienia nie z osobistą karierą węgierskiego robotnika, lecz z przeobrażeniem historycznym całego narodu.

Długa jest droga, jaką musiał przejść naród węgierski od „korony świętego Stefana", od zgrzybiałego autokraty Franciszka Józefa, od panowania symbolicznego monarchy i symbolicznego admirała Horthy — do zaofiarowania socjaliście fotelu prezydenta. Aby do tego dojść mogło, musiały skończyć się rządy „Izby Panów", reprezentującej interesy magnaterii węgierskiej, trzeba było z chciwych a niedołężnych rąk burżuazji węgierskiej wyrwać władzę państwową, musiał przyjść do głosu lud węgierski, od wieków uciskany, wyzyskiwany i szczuty przeciwko ludom zamieszkującym inne kraje.

[illegible]

To wielkie przeobrażenie możliwe się stało tylko wtedy, gdy na czele ludu węgierskiego znalazła się zjednoczona węgierska klasa robotnicza, awangarda w walce o wolność, postęp i demokrację.

Klasa, która jedyna potrafi połączyć wolność narodu z wyzwoleniem jednostki, klasa, która przodując — nie panuje, klasa, która walcząc z przemocą i wyzyskiem — nie szuka egoistycznych korzyści dla siebie, lecz troszczy się o interesy całego narodu. Klasa, która nade wszystko ceni wolność i pokój, a twórczą pracę uważa za cnotę obywatelską naj [illegible].

Osoba prezydenta Szakasitsa nie jest obca polskiej klasie robotniczej. Był on kilkakrotnie gościem Polskiej Partii Socjalistycznej i gościem Rządu Demokratycznej Polski, miał sposobność zapoznać się z dorobkiem organizacyjnym polskiego ruchu robotniczego i osiągnięciami polskiej Demokracji Ludowej. Nic więc dziwnego, że więzy łączące Naród Polski z Narodem Węgierskim, polską klasę robotniczą z węgierską klasą robotniczą, dyktują nam najserdeczniejsze pozdrowienia dla Narodu Węgierskiego i jego [illegible] branego Prezydenta w dniu tak [illegible] niosłym i radosnym dla węgierskiej klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

(J. W.)

Bazy lotnicze w Hiszpanii

Budują Amerykanie

PARYŻ (TELEPRESS) [illegible] lowane przez Amerykanów hiszpańskie towarzystwo lotnicze „Iberia", przystąpiło do budowy nowych [illegible] nisk przy pomocy amerykańskiego personelu technicznego. Lotniska te, które przeznaczone będą głównie do użytku Amerykanów, znajdować się będą w Kordobie, Sondica, Bilbao, Santander i Las Palmas, oraz Teneriffa na Wyspach Kanaryjskich.

Koła tutejsze uważają, [illegible] ten program budowy baz lotniczych [illegible] hiszpańskim terytorium, na użytek Amerykanów, pozostaje w związku z porozumieniem amerykańsko-hiszpańskim, zawartym w roku ubiegłym, w myśl którego Stany Zjednoczone otrzymały prawo budowy 13 baz powietrznych i morskich w Hiszpanii i hiszpańskich koloniach.

Tow. „Iberia", które eksploatuje wszystkie hiszpańskie linie powietrzne, oraz ma monopol na zaopatrywanie tych linii w samoloty, posiada lotniska w Walencji, Barcelonie, Madrycie i Sewilli. Większość z nich obecnie jest poszerzana i modernizowana, celem umożliwienia lądowania superfortec.

Amerykańscy przedstawiciele dyplomatyczni w Madrycie, w imieniu Departamentu Stanu (amerykańskie MSZ) namówili rząd hiszpański do przeznaczenia poważnych [illegible] modernizację hiszpańskich portów i baz morskich, oraz ulepszania hiszpańskich linii komunikacyjnych.

Rozbudowa hiszpańskich baz m[illegible]skich i urządzeń portowych odbywać się będzie pod bezpośrednim nadzorem amerykańskiego attachee morskiego w Madrycie, który dostarczył hiszpańskiemu rządowi szczegółowy program prac i podjął się opłacać amerykańskich techników, którzy zostaną wezwani do pracy w Hiszpanii.

Wytyczne odbudowy Europy

uchwaliła Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ

GENEWA. Na ostatnim posiedzeniu Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ przyjęła jednomyślnie rezolucję do sprawozdania Europejskiej Kom. Gospodarczej. W dyskusji nad tym sprawozdaniem, delegacja radziecka ostro krytykowała tendencje Stanów Zjednoczonych do podporządkowania sobie życia gospodarczego i politycznego krajów europejskich za pomocą t. zw. „planu Marshalla".

Delegat Polski zaproponował utworzenie komitetu redakcyjnego dla opracowania wspólnej rezolucji. Do komitetu weszli przedstawiciele Francji, Polski, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Rezolucja opracowana przez ten komitet, uzyskała aprobatę tak Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego, [illegible]k i innych krajów.

Przed głosowaniem delegat radziecki podkreślił, że delegacja ZSRR uczyniła wszystko, by doprowadzić do jednomyślnego porozumienia przy ustalaniu wytycznych odbudowy Europy. Po uchwaleniu rezolucji, delegat radziecki [illegible] czył, że fakt powzięcia jednomyślnej uchwały świadczy o tym, że mimo istnienia pewnych rozbieżności w poglądach różnych rządów [illegible] sprawy, dotyczące odbudowy gospodarczej Europy możliwe jest znalezienie wspólnego rozwiązania zadawalającego państwa zainteresowane.

Uchwalona rezolucja stwierdza m. in., że winien być utworzony specjalny komitet dla ustalenia środków za pomocą których Europejska Komisja Gospodarcza może przyczynić się do rozwoju przemysłu i handlu zagranicznego krajów europejskich.

Dalej rezolucja wyraża nadzieję, że prace te doprowadzą do zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej Europy, w szczególności w krajach, których zasoby naturalne i rezerwy siły roboczej nie są całkowicie wyzyskane.

Dzieci polskie z Paryża na W[illegible]

WROCŁAW. — W przejeździe do Krakowa zatrzymała się we Wrocławiu wycieczka dzieci polskich z Francji. Dzieci te w czasie ostatniej wojny straciły rodziców i obecnie są wychowankami sierocińca w Paryżu.

Po zwiedzeniu Wystawy udadzą się one w dalszą podróż po Polsce, po czym 24 sierpnia wrócą do Francji.

Buciki potanieją!

Poprawa na rynku skórzanym

ŁÓDŹ — W pierwszym półroczu br. obroty Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego wyniosły 26,773 m[illegible] zł., w tym 7.949 mil. zł ze sprzedaży detalicznej. Największą pozycję w obrotach detalicznych 6 385 mil. zł., stanowi rozsprzedaż obuwia importowego z Czechosłowacji. W drugim półroczu br. przewiduje się dalsze zwiększenie obrotów detalicznych.

W związku z coraz bardziej polepszającą się sytuacją na krajowym rynku skórzanym, poważne ilości skóry przeznaczono do obrotu wolnorynkowego.

W ramach zawartej umowy do dnia 1 listopada br. na rynek prywatny dostarczone zostaną skóry wartości około 3 miliardów złotych. Dostawy te wpłyną poważnie na dalsze obniżenie się cen na wyroby skórzane i zapewnią pracę tysiącom warsztatów rzemieślniczych i drobnych zakładów przemysłu prywatnego.

Jednocześnie Biuro Handlu Zagranicznego Przemysłu Skórzanego rozpoczęło pertraktacje z odbiorcami czechosłowackimi w sprawie eksportu do Czechosłowacji skór cielęcych i odbiorcami angielskimi w sprawie eksportu rękawiczek skórzanych.

Prowadzone są również rozmowy z Czechosłowacją na temat przerobu w fabrykach czechosłowackich dostarczonej przez Polskę skóry na galanterię skórzaną.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego posiada 293 punkty sprzedaży detalicznej. Do końca br. [illegible]ność ta zostanie podniesiona do 500.

Coraz więcej robotników i rolników na wczasach

WARSZAWA — Z każdym miesiącem coraz więcej pracowników fizycznych korzysta z kuracji w uzdrowiskach państwowych. To samo powiedzieć można o rolnikach, których udział w leczeniu uzdrowiskowym dojdzie do 10 proc. ogólnej liczby kuracjuszy. Samych tylko [illegible] botników, korzystających z t. [illegible] leczenia zapobiegawczego — co jest nowością wprowadzoną w tym roku — będzie 20 tysięcy. Są to robotnicy, zagrożeni chorobami zawodowymi i innymi, skierowani przez Fundusz Wczasów na okres trzech tygodni do uzdrowisk.

W ciągu pierwszego półrocza przez uzdrowiska polskie przewinęło się około 40 tys. kuracjuszy. [illegible] czerwcu przebywało w Krynicy 3,422 kuracjuszy, w Ciechocinku 2,671, Kudowie 1,827.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. — Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu, [illegible] zakrojoną akcję szkolenia zawodowego. Uruchomiono w roku bieżącym 38 kursów, [illegible] które uczęszcza 2.140 uczniów. Zakład prowadzi obecnie kursy przyuczenia do zawodu, kursy przysposobienia zawodowego, oraz kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

OBNIŻKA CEN ZIEMIOPŁODÓW I PRZETWORÓW ZBOŻOWYCH

WARSZAWA — Ogólny wskaźnik cen na terenie całego kraju w bież. tygodniu uległ obniżce o 0, 1 proc., i wynosi 146,4 proc.

Ogólny wskaźnik cen żywności w bież. tygodniu wykazuje obniżkę o 0,4 proc w porównaniu z tygodniem ubiegłym. W szczególności spadły wskaźniki cen ziemiopłodów o 0,4 proc., przetworów zbożowych o 0,7 proc oraz tłuszczy o 0,5 proc. Natomiast nieznacznej zwyżce uległ wskaźnik cen nabiału. Tłumaczy [illegible] się okresem żniw.

Artykuły przemysłowe [illegible] wyroby gotowe [illegible] wykazują [illegible] zmian w wskaźniku [illegible].

ROZRASTA SIĘ GMACH SEJMU

WARSZAWA. — Prace nad rozbudową kompleksu gmachów Sejmu posuwają się w szybkim tempie na- [illegible].

Całość kompleksu gmachów sejmowych obejmuje 6 bloków o konstrukcji żelbetowej, o łącznej kubaturze ok. 100 tys. metr.[illegible]

Ciekawym szczegółem architektonicznym będą szerokie prześwity w gmachu A, przez które otwierać się będzie widok na Wisłę. [illegible] budynki łączyć się będą między sobą mostami na poziomie I piętra. Przed wejściem znajdować się będzie olbrzymi dziedziniec t. [illegible] honneur", opadający [illegible] sami stopniowo w kierunku ulicy Książęcej. Całość kompleksu ukształtowana będzie w podkowę.

Prace nad rozbudową Sejmu zostaną ukończone w roku 1950.

STAROSTWO GRODZKIE W NYSIE

NYSA (L) — Utworzone ostatnio w Nysie starostwo grodzkie zaczęło przeprowadzać wyznaczoną mu pracę administracyjną. W związku [illegible] tym ukazało się ostatnio zarządzenie prezydenta miasta, nakazujące rejestrację w starostwie grodzkim wszystkich stowarzyszeń i związków. Termin rejestracji wy[illegible] został do dnia 15 sierpnia.

Gustaw Morcinek

NOWI LUDZIE

W zamieszczonym poniżej artykule Gustaw Morcinek wskazuje na postępujący proces zżywania się na Ziemiach Odzyskanych ludności miejscowej z ludnością napływową. M. in. autor podkreśla konieczność wyzbycia się niewłaściwych ocen historycznych stosowanych wobec ludności nie tylko Ziem Odzyskanych ale nawet z terenów Śląska, należących przed wojną do Polski.

Będąc synem ziemi śląskiej Morcinek niewątpliwie najlepiej odczuwa nurty duchowe przejawiające się wśród ludności od dawna zamieszkującej te ziemie. Z tego względu wypowiedź jego, w której przewiduje wytworzenie się, dzięki powstałym nowym warunkom, typu twardego i [illegible] Polaka zamieniającego do reszty odzyskane ziemie na Zachodzie w wielką Ojczyznę polską — jest szczególnie cenną.

REDAKCJA.

Przewaliła się wojna przez polskie ziemie i zostawiła za sobą gruzy, mogiły i nowych ludzi. To są ci sami ludzie, którzy byli przed wojną, lecz przeszli przez ponure piekło, zaczadzili się zbrodnią i śmiercią, zatracili wiarę w Boga, człowieka i życie, zostali jakby porażeni widokiem szatana, a potem mijały długie dni, w których otrząsali się z tamtych przeraźliwych majaków. Długie dni w końcu minęły i z treści ich powstaje nowy człowiek.

Jeżeli dzisiaj przejść przez inne kraje nawiedzone wojną, [illegible] kie Włochy czy Francję, można spo[illegible] ze zdumieniem, że tamci ludzie łamią się jeszcze z wysiłkiem, by móc otrząść się z przekleństwa wojny i niewiary, by wykrzesać z siebie nowe siły, by na swych połamanych skrzydłach móc znowu wzbić się pod słońce. Raz po raz wstrząsa ich krajami jakiś przelatujący dreszcz społeczny i gospodarczy, tamtejszy człowiek szamoce się z narastającymi trudnościami życiowymi, ulega depresji moralnej i psychicznej, i z trudem [illegible] mu patrzeć z wiarą w [illegible]

I jeżeli z owych krajów przybędzie do Polski nieuprzedzony wędrowiec, widzi z radosnym zdumieniem, że Polska, [illegible] czona i ponosząca [illegible] ry w ciągu owych [illegible] zbrodni, że ta Polska jest ogarnięta wspaniałą pracą twórczą, którą tak trudno dostrzec w zachodnich krajach Europy.

W Polsce powojennej powstaje n o w y człowiek. Zdumiewający jest jego wysiłek, w którym usiłuje zatrzeć ślady wojny, odbudować pogniecione fabryki i zburzone miasta, wygrzebać spod gruzów maszyny, naprawić je i zaprząc do pracy. Ów nowy człowiek zaciska pasa, zaciska pięści, często mocno może „pieronuje" — lecz pracuje z jakimś fanatycznym uporem.

Na Zachodzie tego nie ma. Tamtejszy człowiek także „pieronuje", lecz pracuje z niechęcią, bez tej wiary w własne siły. Na Zachodzie motoli się ciężko s t a r y człowiek, w Polsce tworzy n o w y człowiek.

Taka jest zasadnicza różnica między tymi dwoma światami!

Ów nowy człowiek powstaje przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych. Zamęt spowodowany przez powstanie nowych warunków bytowania, te ogromne wędrówki ludzi z dawnych wschodnich krańców Polski na nowe odzyskane p[illegible] ziemie, nad Odrę i Nysę Łużycką, powolne wrastanie w nową ziemię, zżywanie się z nią, scalanie przeróżnych elementów, dzielnicowych [illegible] wszystkich ziem polskich, wyrównywanie różnic kulturalnych, obyczajowych, ba nawet etycznych, [illegible] jakiś — wydawałoby się — konglomerat ludzi, charakterów, zwyczajów, narzeczy — [illegible] łuje wrażenie, zwłaszcza u ludzi małej wiary, że wieki całe miną, zanim owe różnice zostaną wyrównane. Są nawet tacy niewierni Tomasze, którzy głoszą, że nigdy nie nastąpi owo scalenie się sprzecznych elementów w jakiś zgrany organizm. To są ludzie biedni!..

[illegible] proces scalania się na Śląsku Górnym i Dolnym, na Ziemi Lubuskiej i na Pomorzu istnieje, odbywa się w sposób normalny według twardych praw życia. Na ziemiach tych powstaje nowy wspaniały organizm społeczny i tam przede wszystkim rodzi się ów n o w y człowiek.

Przyszedł tutaj ze wszystkich stron Polski, ba nawet zza granicy. Opuścił swe kurne niejednokrotnie chaty, opuścił błota poleskie, biedota wiejska wyrastająca w nędzy i brudzie czworaków dworskich, częstokroć ciemny analfabeta obarczony przekleństwem przesądów i śmiesznych zabobonów, przyszedł skądinąd człowiek rzutki i przedsiębiorczy, czasem zawadiacki włóczęga światowy, uparty i twardy człowiek z kopalni francuskiej czy westfalskiej, przyszli ludzie co z niejednego pieca chleb jadali, i ludzie którzy nigdy nie wyjrzeli poza swoje opłotki wiejskie, ludzie którzy słyszą jak trawa rośnie i ludzie-prostaczkowie. A u wszystkich było wzajemna nieufność, a przede wszystkim nieufność do pozostałej polskiej ludności miejscowej, przezwanej ponuro i śmiesznie: „autochtonami".

Wytworzył się tutaj osobliwy kompleks nieufności, który datuje się od chwili, gdy Śląsk Cieszyński i część Górnego Śląska wróciły do Polski po pierwszej wojnie światowej. Jeszcze dzisiaj spotykamy czasem ludzi, którzy szermują zarzutami, że na przykład u Ślązaków istniał separatyzm w stosunku do ludności napływowej. To samo twierdzą dzisiaj prostaczkowie umysłowi, analfabeci i ci z tak zwanym wykształceniem, którzy po obecnej wojnie światowej znaleźli się jako przesiedleńcy na obu Śląskach i na Pomorzu. I jak słusznie podkreśla Alojzy Targ w swej książ[illegible] w okresie okupacji" — na tych ziemiach, jeżeli chodzi o element polski uświadomiony, nigdy nie objawiał się separatyzm dzielnicowy. „Tendencje dzielnicowe wnosiły zawsze na Śląsk elementy napływowe, co więcej wmawiali je środowisku rodzimemu, tworząc mętne tezy o dzielnicowości Ślązaków". Zarzut, podniesiony na przykład przez znanego publicystę i krytyka literackiego na Śląsku, Zdzisława Hierowskiego w Nr. 25 „Odry", że „regional[illegible] bierał niektórych cech separaty[illegible] jest niesłuszny i krzywdzący, gdyż równa się zarzutowi zdrady Ślązaka wobec sprawy narodowej polskiej. Ów „separatyzm" był tylko objawem niechęci do zbyt niezdarnej roboty różnych mentorów, misjonarzy i naprawiaczy, którzy nie [illegible] chcieli s[illegible] e środo[illegible] „autochtonicznym" lub [illegible] czy swą misję „nawracania Ślązaka [illegible] polską" spełniali [illegible] zgrabnością przysłowiowego słonia, wpuszczonego do składu porcelany.

Obok owego kompleksu nieufności żywionej do miejscowej ludności polskiej (autochtonicznej), powstał drugi kompleks nieufności [illegible] niewiary. Oto w pierwszym okresie powojennym zrodziło się prawie u wszystkich przesiedleń[illegible] niepokojące pytanie, czy też istotnie znaleźli się na ziemiach polskich. Nalot niemieckości bowiem na Ziemiach Odzyskanych był tak wielki, że trudno było oswoić się z przekonaniem, że to ziemia istotnie n a s z a, polska.

Lecz wystarczy przejść po starych cmentarzach i czytać [illegible] nagrobnych kamieniach, wystarczy zajrzeć do kruchty kościelnej i odczytać zatarte napisy gotyckie, mówiące z przechwałką o dawnych wielmożach tej ziemi, wywodzących się z najznamienitszych rodów polskich, i wystarczy sięgnąć do starych kronik, by ze zdumieniem czytać, iż to wszystko były ziemie polskie, czego już nawet niemieccy kronikarze nie mieli odwagi zataić.

Wpadła mi przypadkowo do ręki kronika ziemi szczecińskiej, doskonale opracowana przez [illegible] mieckiego uczonego i wydana w roku [illegible] w której ja [illegible] ze zdumieniem znalazłem polskie [illegible] i miast tamtej[illegible] ch, gdzie wyczytałem, jak kolo[illegible] ści niemieccy sprowadzani na te [illegible] mie w wiekach średnich, ulegali [illegible] olszczeniu, i jak w końcu [illegible] ładze niemieckie wszczęły ogrom[illegible] akcję, zmierzającą do ponownego zniemczenia spolszczonych już kolonistów znad Renu i ze Szwabii.

I [illegible] przewędrować tamte nasze ziemie od Świnoujścia bałtyckiego aż do granicy czeskiej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej i czytać owe kroniki niemieckie i nagrobne kamienie cmentarne i płyty kamienne w kruchtach kościelnych — najpierw ogarnia zdumienie, a potem radość, że nareszcie po tylu wiekach wróciliśmy do naszego domostwa polskiego.

Dzisiaj już przekonał się o tym człowiek na Ziemiach Odzyskanych i chociaż go może jeszcze trawi tęsknota za tamtymi okolicami, gdzie się urodził i wyrósł, stopniowo zżywa się z tą swoją nową ziemią, bo tak chce życie, i zżywa się powoli z polską ludnością miejscową (autochtoniczną), bo tego również domaga się życie.

Ów proces zżywania się, proces wyrównywania różnic dzielnicowych i scalania się w nowy organizm odbywa się pozornie powoli. Wielu [illegible] na Ziemiach Odzyskanych nie było [illegible] Zabużan, ani tak zwanych „au[illegible]" ani Warszawy, Poznania, Westfalii czy Francji Północnej, by w ciągu jednej nocy zatarły się różnice między poszczególnymi dziel[illegible] by nie było słychać śpiewnego akcentu wileńskiego, czy twardej [illegible] śląskiej, by nie było o[illegible] podkreślenia różnic w mowie i w odrębnych zwyczajach, by zniknęły tamte wszystkie kompleksy nieufności, niewiary i wzajemnych posądzań o wrogość czy choćby tylko o niechęć, lecz by to wszystko było już „jakieś wielkie jedno".

Na wszystko czas.

Proces ów odbywa się powoli, lecz stale, czasem trudny do zauważenia. Stosunki sąsiedzkie, szkoła powszechna i średnia, kościół, a przede wszystkim zawierane małżeństwa, gdzie Zabużanin żeni się z „autochtonką", a Pomorzanka ze Ślązakiem to są owe czynniki, które wytwarzają z tego zbiorowiska ludzkiego nowy typ człowieka twardego i mocnego, rzutkiego i przedsiębiorczego. To będą już naprawdę ci n o w i ludzie. Przyjdą nowe pokolenia zrodzone nad Odrą i Nysą Łużycką, które będą się potem ze zdumieniem dowiadywały z opowiadań i książek, że kiedyś mogło istnieć na tych ziemiach zagadnienie różnicy dzielnicowej. Twarde lecz korzystne warunki pracy, korzystniejsze od tamtych przedwojennych, urobią człowieka również twardego i przedsiębiorczego. Mamy na to dowody w historii powszechnej. Wszyscy bowiem tak zwani pionierzy, idący na podbój i uprawę nowych ziem, wytwarzali w drugim pokoleniu [illegible] wy typ człowieka ogromnie wartościowego. To samo zjawisko następuje już na Ziemiach Odzyskanych.

Nad Odrą i Nysą Łużycką wyrastają więc n o w i ludzie, [illegible] fanatyczną pr[illegible] chodzie, zdołają [illegible] ziemie zamienić w wielką Ojczyznę polską.

Horoskopy rozwojowe przemysłu naftowego

Coraz więcej ropy tryska z polskich szybów

(Od specjalnego wysłannika)

Krosno, sierpień 1948

Zdawałoby się, że Polska jest mało zasobna w ropę naftową. Tak by [illegible] zdawało. A jednak prawda [illegible] inna. Dziś wydobywa się w Polsce 135.000 ton ropy naftowej rocznie. Jest to ilość niezbyt co prawda du[illegible] pokrywająca zaledwie 30 proc. naszego własnego zapotrzebowania. Ale ważniejszym jest fakt, że Polskę zaliczyć można do terenów przyszłościowych, jeśli chodzi o wydobycie ropy. Takie jest zdanie fachowców naftowych i zdanie to znajduje potwierdzenie w coraz lepszych wynikach polskiego przemysłu naftowego. Wystarczy zaznaczyć, [illegible] w roku 1945 wydobyliśmy na polskich terenach naftowych zaled[illegible] 100.000 ton ropy. W roku 1946 cyfra ta podniosła się do 116.000 ton. W następnym roku doszła do 128.000 ton. A w roku bieżącym przekroczy niewątpliwie 135.000 ton [illegible] tym pewniejsze, że na naszych polach naftowych w zagłębiu krośnieńsko - jasielskim raz po raz tryskają coraz to nowe dowiercone szyby naftowe.

„ROPA BIJE Z SAMOCZYNNYCH SZYBÓW"

Głównym takim terenem roponośnym jest leżąca w okolicy Krosna wieś Grabownica. Miałem ostatnio możliwość zwiedzenia tego głośnego dziś w Polsce terenu ropodajnego i przyjrzenia się prowadzonej tam pracy. Duma pola naftowego w Grabownicy są szyby samoczynne, to jest wyrzucające ropę nie drogą mechanicznego dobywania, ale przez samoczynne wybuchy ropy. Zwiedziłem szyb nr 73, który samoczynnie wyrzuca dziennie 12.400 kg ropy. Wybuchy ropy następują co 55 minut i jeden wybuch daje około 500 kg ropy. Szyb dowiercony [illegible] głębokości 615 metrów.

Przewyższył tę wydajność nowy szyb, dowiercony ostatnio w Grabownicy, tak zwany nr 59. Wyrzu[illegible] samoczynnie 20 ton ropy dziennie.

Grabownica wywiera na widzu imponujące wrażenie. Co 60 metrów wyrastają z ziemi wieże szybów wiertniczych. Znaczna ich część daje już ropę, a w większości dokonywane są jeszcze wiercenia. Dotąd daje Grabownica około 55 ton ro[illegible] dziennie.

Faktem ropodajnych pól odkrywamy w zagłębiu krośnieńsko-jasielskim coraz więcej. Warto przy tym dodać, że przed rokiem 1939 [illegible] mieccy kapitaliści naftowi poszukiwali również ropy na tych terenach, [illegible] mimo wierceń i pomocy ówczes[illegible] polskiego rządu sanacyjnego nie zdołali ropy doszukać się. Dopiero wyzwolony z ucisku obcego kapitału polski robotnik i polski technik, pracujący częstokroć bez koniecznych narzędzi technicznych, potrafili jednak wydobyć z polskiej [illegible] tak dziś potrzebną ropę naftową. Należyte rezultaty daje przy [illegible] współzawodnictwo pracy, kto[illegible] jest należycie popierane przez Dyrekcję przemysłu naftowego. Wystarczy dodać, że na akcję, związa[illegible] współzawodnictwem pracy przeznacza Dyrekcja przemysłu naftowego kwotę 260.000 złotych rocz[illegible]

Dziś już pracuje na polskich terenach naftowych 2.800 szybów rop[illegible] ych i gazowych, zatrudniających łącznie 7.300 pracowników. Ale [illegible] będzie rosła. Jak stwierdzają bowiem badania geologiczne, kryją polskie ziemie w swym wnętrzu olbrzymie jeszcze zapasy ropy.

Toteż prowadzone obecnie prace poszukiwawcze za ropą doprowadzą niewątpliwie w najbliższym czasie do odkrycia coraz wydajniejszych złóż naftowych i to nie tylko w zagłębiu krośnieńsko-jasielskim, ale [illegible] na terenach Poznańskiego [illegible] I być może niedaleki jest czas, że Polska stanie się poważną bazą ropodajną.

Takiego zdania są geologowie. [illegible] okazało się o[illegible]

[illegible] METRÓW [illegible]

Rośnie również polska produkcja gazów ziemnych. Zwiedziłem jedno [illegible] Strachocinie w zagłębiu krośnieńskim. Widziałem [illegible] dowiercone szyby, które dają znaczną już produkcję gazu, oraz szyby, które są jeszcze w stanie wiercenia, a które zapowiadają produkcję równie poważną. I tu polski robotnik i technik, mimo że dokucza [illegible] brak potrzebnych narzędzi wiertniczych, zdobywają się na wspaniałe wyczyny.

Oprócz Strachociny znaczną produkcję gazów ziemnych dają również niedawno odkryte tereny w Dębowcu, koło Skoczowa. Geologowie polscy zapowiadają, że w naszych podziemiach drzemią jeszcze miliardy metrów sześciennych gazów, które ujawnią niewątpliwie dalsze poszukiwania i wiercenia.

Tak więc Polska to kraj przyszło[illegible] jeśli chodzi o ropę i gaz ziemny. A ponieważ wiemy, jak bardzo potrzebne i cenne są te dwa podstawowe dla dzisiejszej gospodarki surowce, — cóż dziwnego, że wraz z dzielnymi naftowcami patrzymy ufnie w najbliższą przyszłość.

WŁADYSŁAW ŁUBECKI.

Uczniowie i studenci na praktyce rolnej

WROCŁAW — W okresie od 21 czerwca br. do 30 lipca i od 2 sierpnia do 10 września odbywają się praktyki rolnicze w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich okręgu wrocławskiego. Przybywają [illegible] uczniowie gimnazjów i liceów rolniczych.

W pierwszym turnusie odbyło praktykę ogółem 116 uczniów, a na drugi turnus do chwili obecnej napłynęło 28 zgłoszeń. Poza tym w miesiącu lipcu i sierpniu odbywają się 2 miesięczne praktyki rolne dla studentów wszystkich wyższych uczelni rolniczych. Na tego rodzaju praktykę przyjęto 66 studentów.

Uczniowie szkół średnich rekrutują się w większości z województwa rzeszowskiego oraz z Górnego Śląska. Studenci zaś ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Łodzi.

Młodzież odbywająca praktyki [illegible] poznaje się ze wszystkimi [illegible] fizycznymi w gospodarstwie, jak również [illegible] organizacyjno-administracyjnej. Za swoją pracę otrzymują oni odpowiednie wynagrodzenie pieniężne, całkowite zakwaterowanie i wyżywienie oraz zwrot kosztów podróży koleją.

Nowe wydawnictwa Instytutu Śląskiego

Karol Maleczyński: Dzieje Wrocławia. Część I. Do roku 1526, str. 344. Cena zł 700.

W obszernej monografii prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, dr Karol Maleczyński, kreśli dzieje m. Wrocławia poczynając od czasów najdawniejszych, epoki przedhistorycznej, a kończąc je w wydanym tomie na 1526 roku przejścia Wrocławia wraz z całym Śląskiem pod rządy Habsburgów.

Autor nie ogranicza się tylko do dziejów politycznych, ale niemniej baczną uwagę poświęca zagadnieniom gospodarczym, ustrojowym i kulturalnym. Ze wszystkich dziedzin i okresów czasu wydobywa autor i przedstawia ukrywaną dotychczas przez naukę niemiecką prawdę o polskości stolicy Śląska. Polskość powszechną w pierwszych wiekach jego istnienia przeplataną z biegiem czasu przez napływający element niemiecki, ale ciągle żywą, liczną i mocną.

Nie ukrywając prawdy o niechętnym, a nawet nienawistnym stosunku niemieckiego mieszczaństwa Wrocławia do jego polskich mieszkańców i do państwa polskiego, podkreśla autor równocześnie te momenty, gdy niemieckie mieszczaństwo w chwilach niebezpieczeństwa szukało ratunku w Polsce, z Polską też stara się wszelkimi sposobami otrzymać stosunki handlowe, gdyż te zawsze stanowiły o rozwoju gospodarczym i zamożności miasta.

Książka prof. Maleczyńskiego, oparta o bogaty materiał źródłowy, stanowi poważną pozycję naszej nauki, a dzięki swemu przejrzystemu, jasnemu wykładowi będzie pożyteczną lekturą dla szerokich kół czytelników.

L. Solski wraca do zdrowia

KRAKÓW — Mistrz sceny polskiej Ludwik Solski, który przechodził z końcem lipca ciężką operację, powrócił do sił i w niedługim czasie opuszcza lecznicę. Chorym opiekuja się prof. Laskownicki i dyr. Szwiecki. Przy wracającym do zdrowia nestorze polskiej sceny czuwa od początku choroby jego żona, spędzając w szpitalu dni i noce.

Przed zmianami strukturalnymi w związkach zawodowych

KATOWICE (x) — Swego czasu poruszyliśmy po krótce zagadnienie zmian strukturalnych, jakie mają być przeprowadzone na terenie poszczególnych związków zawodowych.

Okazuje się bowiem, że część związków zrzesza robotników różnych branż przemysłowych, posiadających odmienne warunki pracy itp. co naturalnie utrudnia pracę zarządów tych organizacji zawodowych.

Tak na przykład dzieje się w Centralnym Związku Zawodowym Metalowców, który skupia w swych szeregach pracowników przemysłu metalowego, hutniczego, energetycznego oraz wielu zakładów mniejszych, należących do sektora prywatnego.

Nie trzeba chyba tłumaczyć istniejących różnic w charakterze pracy hutników, czy metalowców. Naturalnie to z kolei wymaga różnorodności traktowania zagadnień, wiążących się z załatwieniem postulatów członkowskich, zarówno w zakresie warunków pracy, jak i zarobków, opieki socjalnej, współzawodnictwa, bezpieczeństwa i higieny pracy itd.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach praca zarządu tego Związku jest o wiele trudniejsza od pracy organizacyj zawodowych, skupiających robotników jednej tylko branży przemysłowej.

Związek ten liczący ponad 320 tysięcy członków mógłby w przyszłości mieć także trudności o ile chodzi o sprawne działanie swych poszczególnych ogniw organizacyjnych.

Dlatego też zadecydowane już zostało, że ze Związku Metalowców wydzieleni zostaną hutnicy, którzy utworzą odrębną organizację.

Przed hutnictwem stoją wielkie widoki rozwojowe. Niewątpliwie wzrośnie się to również na wzroście liczby załogi, co wiąże się znowu z powiększeniem zadań Związku, mającego działać godnie z żywotnymi interesami mas członkowskich.

Do Związku Metalowców mają być natychmiast przyłączeni m. in. robotnicy stoczniowi, dziś posiadający jeszcze odrębny związek.

Członkowie obu tych Związków pracują w podobnych działach przemysłu, słusznie więc wysunięto projekt, aby zrzeszeni byli w jednej organizacji zawodowej.

Podobna sytuacja obserwowana jest i na terenie innych związków, o czym niewątpliwie mówić będzie na Komisji Centralnej Związków Zawodowych do zajęcia się tą sprawą jeszcze przed Kongresem Związków Zawodowych, który odbyć się ma w jesieni bieżącego roku.

Po zaciągnięciu opinii terenu sprawy te zostaną przedstawione w formie konkretnego projektu.

Celem mających nastąpić zmian strukturalnych w łonie niektórych związków zawodowych jest dalsze usprawnienie działalności tych organizacyj, tak, aby spełniały one lepiej w życie swe zadania, ku zadowoleniu mas członkowskich.

Opolszczyzna eksportuje gęsi

OPOLE (L) — W Groszowicach pod Opolem czynna jest na wielką skalę prowadzona tuczarnia drobiu, a w szczególności tuczarnia gęsi. Dobrze wytuczone gęsi eksportowane są do Anglii i Szwajcarii, a ostatnio nawet wpłynęły zamówienia z Czechosłowacji. Eksport ten cieszy się dużym powodzeniem i przynosi nam znaczne korzyści finansowe w postaci cennych dewiz zagranicznych. Przeciętna cena jednej gęsi wynosi w walucie zagranicznej jednego dolara.

Ustalenie wysokości i pobór zaliczek za gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z Ministerstwem Ziem Odzyskanych oraz Administracji Publicznej wydało zarządzenie w sprawie pobierania zaliczek od właścicieli nadanych gospodarstw poniemieckich na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Do czasu ustalenia ostatecznej ceny nabycia gospodarstwa poniemieckiego pobierane będą zaliczki roczne, a mianowicie: za gospodarstwo ogrodnicze i rolne o specjalnej kulturze — 3 q żyta za 1 ha za gospodarstwa rolne, posiadające przynajmniej 1 konia lub krowę od 0,5 q żyta z hektara do 1,5 q żyta z 1 ha w zależności od stanu zabudowania.

Nie wymierza się natomiast zaliczek za gospodarstwa nadane repatriantom, którzy pozostawili mienie za granicą. To samo dotyczy również osadników wojskowych, b. właścicieli ziemskich, którzy gospodarstwa otrzymali z tytułu nadziału, b. właścicieli gospodarstw rolnych, którzy otrzymali gospodarstwa tytułem ekwiwalentu oraz osadnikom, należącym do spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Należy zaznaczyć, że osadnikom nie wymierza się zaliczek za rok, w którym objęli oni gospodarstwo w użytkowanie oraz za lata, w których gospodarstwa ich doznały klęsk żywiołowych. Termin płatności zaliczek przypada na dzień 1. X. każdego roku. Dłużnik będzie zawiadomiony o wymiarze zaliczki na miesiąc przed terminem płatności.

„Nie zapomnimy nigdy"

Dzieci radzieckie opisują okrucieństwa hitlerowskie

MOSKWA — W Mińsku opublikowana została ostatnio książka, w której dzieci sowieckie opisują własne przeżycia z czasów okupacji Białorusi przez Niemców. 42 dzieci białoruskich maluje w prostych, lecz mocnych słowach, jak na ich oczach torturowano ich rodziców i jak sami byli męczeni w faszystowskich obozach koncentracyjnych.

Książka ta nosi całkowicie usprawiedliwiony tytuł — „Nie zapomnimy nigdy".

12 letnia Katia Zachkina opisuje, jak w obozie oświęcimskim Niemcy wrzucali małe dzieci do ognia.

Piotr Budkowicz opowiada, jak zmuszono go do przypatrywania się mękom drugiego chłopca, któremu wyszczono głowę na dół.

W swojej opowieści, zatytułowanej „Nr 79645", mała Katia opisuje, jak sama była w grupie dzieci, przeznaczonych na spalenie w krematorium. Zmuszono je wszystkie do rozebrania się. Potem obcięto im włosy i wprowadzono do jakiegoś ciemnego pokoju. „Nagle do pokoju wpuszczono gęste chmury jakiegoś dymu" — opowiada Katia — „W parę chwil potem, drzwi otworzyły się i wszedł komendant niemiecki, stwierdzając, że stała się pomyłka i nie nadszedł jeszcze czas egzekucji tej grupy".

Bohaterska śmierć 14 letniego chłopca o nieznanym imieniu, opisana została w opowieści zatytułowanej „Nieznany bohater" przez Borysewicza, dawnego partyzanta, a obecnie słuchacza uniwersytetu białoruskiego. Nieznajomy bohater zakradł się sam na grupę Niemców, strzelając do nich z karabinu maszynowego, dopóki sam nie zginął. „Poświęcił bohatersko swoje życie dla przyszłego dobra ojczyzny" — pisze Borysewicz.

PRZEGLĄD PRASY

Na nowym etapie

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika Związku Młodzieży Polskiej p. t.: „Pokolenie". W artykule od Redakcji czytamy m. in.:

„Tytuł pisma brzmi „Pokolenie" bo ma być ono wyrazem naszych dążeń, celów i osiągnięć, wyrazem życia młodego pokolenia. Ma ono dopomagać młodym działaczom w ich pracy, dzielić wraz z całym Związkiem troski i radości. Chcemy, aby pismo nasze stało się przyjacielem każdego członka Związku, aby dawało odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości, na które napotyka on w swojej pracy, aby dodawało siły i wzmagało aktywność, aby uczyło i wychowywało.

Pismo nasze obejmie wiele zagadnień. Będzie mówiło o wszystkim, co składa się na twórcze życie młodzieży — o nauce, literaturze, muzyce i sztukach plastycznych, o polityce i zagadnieniach gospodarczych, o ideologii i programie naszego Związku, o teatrze i filmie, o sporcie i wczasach. Będzie informowało czytelników o życiu młodzieży innych krajów i o życiu naszych kół i świetlic, naszych fabryk i szkół. „Pokolenie" będzie miejscem spotkań dla wymiany doświadczeń, będzie trybuną dla każdego członka Związku, będzie pismem całej młodzieży polskiej.

Stawiając sobie tak szerokie zadania uważamy, że warunkiem ich wykonania jest ścisła współpraca z pismem całego naszego Związku.

„Pokolenie" jest naszą wspólną własnością i ambicją każdego członka ZMP"

EMIL ZOOR 16

Szaibu

— Czego chcesz Mahoma? — spytał, przystając. Czarny był najwyraźniej zakłopotany. Kręcił się i nie wiedział od czego zacząć. — Mów śmiało o co chodzi — zachęcił go Marvan.

— Msungowie obiecać nagrodę — wykrztusił Murzyn. — Mahoma znaleźć simbę, wielki, duży simba. Mahoma chcieć otrzymać pieniądze.

— Dobrze — powiedział pogromca. — Otrzymasz nagrodę, a jak jutro upolujemy zwierzynę, dostaniesz także dużo mięsa.

— Nyama, nyama! — ucieszył się czarny. — Mahoma lubić mnóstwo nyama.

Marvan wyminął służącego i poszedł do zwierząt. W dużej, skleconej na prędce szopie stały klatki z lwami. Na widok człowieka wspaniałe bestie napełniły powietrze rykiem. Znały już swego opiekuna. Pogromca zawołał dwóch Murzynów i kazał im rozstawić na ubitej ziemi wysokie, mocne kraty. Wreszcie podszedł do klatki i wypędził na tę zaimprowizowaną arenę ogromną lwicę. Piękne zwierzę szybkimi skokami obiegło zakratowaną przestrzeń, jakby szukając drogi do wolności. Marvan ujął mocniej bat i wszedł śmiało do klatki.

— Come on, Festa. Come on — powiedział stanowczo, patrząc rozkazująco w ślepia bestii. W tej chwili odżyła w jego pamięci — gdzieś, kiedyś — podobna sytuacja, tylko, że wtedy lwica nazywała się inaczej. Zaza, tak, zdaje się, że Zaza.

Festa przywarła swym płowym brzuchem do ziemi. Marvan strzelił z bata i rozpoczął tresurę. Nie mógł przecież w takiej chwili pogrążać się we wspomnieniach.

Gdy skończył pracę, słońce już chowało się za dżunglę. Zapędził lwicę do klatki i nakarmił zwierzęta. Zawsze robił to osobiście. Wiedział, że Murzyni są zbyt łapczywi na mięso i że sami pozjadaliby natychmiast porcje przeznaczone dla lwów. Zresztą czarni bali się podchodzić do potężnego simby.

Pod równikiem noc zapada szybko. Marvan otarł pot z twarzy i ociężałym krokiem ruszył w kierunku bungalowu. Wiedział wprawdzie, że spać nie będzie, ale miał ochotę napić się czegoś. Znowu zaczęła go opanowywać beznadziejna tęsknota. Przechodząc przez pobliskie zarośla, posłyszał jakiś niewyraźny szelest i wyczuł zupełnie wyraźnie, że ktoś go śledzi. Przystanął i położył rękę na rewolwerze. Nauczył się tu tego, ażeby nigdy nie mieć nikogo poza plecami.

— Who is there? — rzucił groźnie, postępując krok naprzód. Czarna postać zwinnej dziewczyny stanęła bezszelestnie tuż przy nim. — To ty, Panola? Dlaczego się czaisz po krzakach?

Dziewczyna skuliła się i objęła Marvana za nogi.

— Kocham, kocham — wyszeptała pośpiesznie. Pogromca podniósł zniecierpliwionym ruchem dziewczynę.

— Zabroniłem ci przecież... — powiedział ze złością. Od dawna miał już dosyć tej czarnej piękności. Jej żywiołowa, pierwotna miłość prześladowała go na każdym kroku. Murzynka chwyciła go mocno za rękę.

— Kocham, kocham — powtarzała uparcie. — Panola nie móc żyć bez wielkiego potężnego msungo. Panola zrobić wszystko co każe. Jaj pan. Panola oddać wszystko co ma. Kocha.

Mówiła prędko, nerwowo, jakby bała się, że Marvan zaraz odejdzie. Pogromcy zrobiło się nagle żal tej biednej czarnej dziewczyny, która była mu najwierniejszą, najbardziej oddaną kochanką.

— Uspokój się — powiedział łagodniej, gładząc Panolę po głowie. — Uspokój się. Dlaczego myślisz, że chcę cię porzucić?

— Panola nie być głupia — załkała nagle. — Pan już nie całować, nie kochać Panoli. Wielki msungo kochać teraz tylko Festę.

— Festę? — zdumiał się Marvan. — Co ty mówisz?

— Panola mówić prawdę. Panola widzieć, jak jej pan codziennie pieścić lwicę. Panola być bardzo nieszczęśliwa.

Pogromca wzruszył ramionami.

— Gadasz głupstwa — mruknął niechętnie, zły, że go Murzynka podglądała przy robocie. — To wszystko nie ma najmniejszego sensu.

Przywarła do niego nagim, gorącym ciałem. Marvan objął dziewczynę. W tej chwili księżyc wyłoczył się zza drzew i rzucił swe chłodne spojrzenie na polanę. Była rzeczywiście wyjątkowo piękna jak na Murzynkę.

— Muszę już iść — powiedział cicho. — Zobaczymy się jutro.

Murzynka zatrzymała go ruchem ręki.

— Panola chce coś powiedzieć — szepnęła. — Panola bać się o swojego wielkiego pana.

— Boisz się o mnie? — zdziwił się Marvan. — Cóż mi może grozić?

— Czarni ludzie być bardzo źli. Msungowie łapać lwy. Bóg zsyłać zarazę na czarnych. Oni nienawidzić msungo. Panola bać się o wielkiego białego pana.

— Nic się nie bój — uśmiechnął się pogromca — Damy sobie z nimi radę. Widziałaś dzisiaj, jak mój przyjaciel powalił Murzyna. My się nie boimy czarnych.

— Duży biały przyjaciel nie być dobry przyjaciel — powiedziała dziewczyna.

— O czym ty mówisz, nie rozumiem!"

Iść czy nie iść?

Okoliczności łagodzące

Jeszcze jedna francuska komedia sensacyjna. Mniej sensacyjna od „Monsieur La Souris", może dlatego mniej ciekawa. Humoru jest dużo, ale głównie w dialogach, co jest męczące dla widza, zmuszonego do czytania napisów.

Obsada aktorska z Michael Simon na czele bardzo dobra, za wyjątkiem Arletty, bohaterki „Ulicy złoczyńców", która w roli członkini bandy złodziejskiej wypadła słabo. Doskonały był natomiast szofer, nazwisko którego nie zostało niestety wymienione w programie Filmu Polskiego. A tytuł oryginału brzmi „A l'heritage", a nie jak podano w tymże programie „Al heritage".

Zbyt gwarowe i nazbyt dosadne określenia polskich napisów budzą w niektórych momentach ogromną wesołość na sali. Przesada, panowie, przesada.

Ofiary własnej nieostrożności

KRAKÓW (al) — Przy zbiegu ul. Karmelickiej i Dunajewskiego wypadła z tramwaju odnosząc liczne kontuzje Lach Maria, licząca lat 8. Ofiarę własnej nieostrożności opatrzyło Pogotowie.

KRAKÓW (al) — Robotnik J. Pieprzyca, zatrudniony przy asfaltowaniu ulicy odniósł poparzenie II stopnia wskutek nieszczęliwego manipulowania gorącym asfaltem. Zaopiekowało się nim Pogotowie Ratunkowe.

Aby w zimie było ciepło

KRAKÓW (kom) — OKZZ wzywa Zarządy Okręg. Oddziały i Rady Zakładowe do zaopatrzenia pracowników w miesiącach sierpniu i wrześniu w węgiel kredytowany przez dyrekcje zakładów pracy tak państwowych, spółdzielczych jak i prywatnych, a to w związku z zaleceniem KCZZ kredytowego dostarczenia pracownikom węgla. OKZZ nie będzie interweniowała w miesiącach zimowych w wypadkach trudności transportowych.

Polecamy zaopatrywać się w węgiel w Państwowych Składach Paliw, Kraków, ul. Składowa 2, jak również Zabłocie 9.

[illegible] wzwyż [illegible]

Towarzystwo Przyjaciół ORMO

N. SĄCZ (r. m.) — W Nowym Sączu utworzyło się Towarzystwo Przyjaciół ORMO. W skład zarządu weszli: starosta mgr J. Antoniszczak, Zjobro, Rojek, Morman, Kosiba, wójt Krokowski z Muszyny, por. Zakrzewski, kpt. Łysjk, Czub.

W skład komisji rewizyjnej weszli [illegible] Kempiasz [illegible] i A. Piotrowski. Do sądu honorowego wybrano: mgr. Kazimierza Piecząkę, kpr. Ehlicha i Jaśńskiego Rudolfa.

W malowniczej dolinie Raby

spędzili młodzi „spółdzielcy" wakacje

RABKA (J. c) Staraniem Dyrekcji Krakowskiej Spółdzielni Spożywców, zorganizowano w Rabce—Zarytem kolonię letnią dla dzieci członków Spółdzielni.

W malowniczej dolinie Raby, w willi „Pasieka", spędziło beztrosko cały miesiąc przeszło 80 dzieci, w tym duża część sierot i półsierot.

Na zakończenie turnusu przybyli z Krakowa przedstawiciele Krakowskiej Spółdzielni Spożywców z dyrektorem tow. Kubickim na czele.

Dzieci mimo że są w różnym wieku i pochodzą ze wszystkich dzielnic Krakowa zżyły się z sobą jak rodzeństwo, a roześmiane i rumiane buziaki były najlepszym świadectwem, że kolonia zrobiła co do niej należało. Samo zakończenie kolonii odbyło się w miłym nastroju.

Po odśpiewaniu [illegible] dzieci hymnu spółdzielczego „Delegacja" (złożona z trojga dzieci) podziękowała Dyrekcji Spółdzielni za urządzenie kolonii a kierownictwu za troskliwą i macierzyńską opiekę, wręczając tow. Kubickiemu i kierowniczce Ciemieszowej własnoręcznie pięknie wykonane upominki.

Z kolei do dzieci przemówił tow. Kubicki. Kiedy byłem dzieckiem — powiedział tow. Kubicki — [illegible] brodziejstw natury korzystały jedynie dzieci zamożnych ludzi. Na kolonie i obozy letnie wyjeżdżały tylko dzieci magnatów, a dzieci robotników zabawiały się na brudnych i ciasnych podwórkach. To że wy macie możność dzisiaj korzystać z tego, czym się cieszycie, to jest zdobyczą Polski Ludowej i spółdzielczości. Dla nas starych proletariuszy jest to największa radość, że dzieci nasze widzimy w lepszych warunkach niż my byliś[my].

Na zakończenie swego przemówienia tow. Kubicki życzył dzieciom, aby siły których nabrały na kolonii spożytkowały w nowym roku szkolnym na zdobywaniu wiedzy.

Po tym przemówieniu dzieci odśpiewały kilka pieśni a dziewczynki odtańczyły wiązankę tańców śląskich i kujawiaka.

Na zakończenie pożegnalnej wieczornicy ściągnięto z masztu flagę spółdzielczą i odśpiewano Rotę i Hymn państwowy.

Na pożegnanie z dziećmi dyr. tow. Kubicki przyobiecał dzieciom opiekę nad nimi w ciągu roku a na przyszły rok urządzenie im znowu kolonii.

Życzymy Krakowskiej Spółdzielni Spożywców, która dba nie tylko o stronę gospodarczą swych członków, ale i o wychowanie zdrowego i rozumnego młodego pokolenia, dalszego rozwoju.

Plamy na słońcu

Sklepik w windzie

Żeby wysłać list, powiada instrukcja pocztowa, należy kopertę [illegible] adresować, zalepić, znaczek nakleić, zanieść do najbliższej skrzynki pocztowej no i wrzucić. Później już idzie jak spłatka.

No, dobrze, powiadasz kochany bracie, ale co robić, jak nie ma znaczka?

Trzeba iść do urzędu pocztowego i kupić. Słusznie-znaczki kupuje się tylko w urzędach pocztowych. Czy widziałeś, kochany bracie, aby bilety kolejowe sprzedawano w tramwaju, a tramwajowe w fotoplastykonie. I nie tłumacz się, kochany bracie, że to daleko na te poczte, że więcej butów zedrzesz i [illegible] zmarnujesz, niż „zarobisz" na nie przepłacaniu znaczków [illegible] łańcuszkowym, bo i tak skoro kupisz znaczek musisz iść na pocztę, aby list wrzucić do skrzynki.

Dlatego — powtarzam — słusznie sprzedaje się znaczki tylko na poczcie. Słusznie także w niedzielę w ogóle nie możesz kupić znaczków, bo niedziela to dzień święty i należy sobie odpocząć, choćby po trudach kupowania znaczków na poczcie przez cały tydzień.

Jedną inowację jeszcze można by wprowadzić, kochani bracia: sprzedawać znaczki tylko w dnie nieparzyste. Ale to jeszcze nic straconego.

Tak samo słusznie nie sprzedaje się weksli gdzie indziej jak tylko w bramie jakiegoś tam urzędu przy ul. Grodzkiej. Sklepik się mieści we windzie i jest bardzo przyjemnie.

Ja bym tylko radził, aby sprzedaż odbywała się kiedy winda jest w ruchu. I co jeszcze bym wprowadził: na parterze sprzedawałbym tylko weksle do 10.000 zł na I piętrze do 20.000 zł na II piętrze do 30.000 i tak aż do piątego piętra.

Ale to chyba także nic s[traconego], kochany jaki tam urzędzie. Ludziom przecież trzeba jakoś życie uprzyjemniać...

Mimo deszczów

zbiory lepsze niż w zeszłym roku

KRAKÓW (m) — Niepomyślne warunki atmosferyczne opóźniły akcję żniwną, jak również lokalne powodzie i burze spowodowały pewne szkody w ciągu czerwca i w pierwszej połowie lipca.

Zmiana pogody i znaczna zwyżka temperatury w drugiej połowie lipca spowodowała przyspieszenie i wzmożenie akcji żniwnej. Zbiory zyta zostały nadspodziewanie szybko i dobrze zakończone. W [illegible] powiatach żyto skoszono w 100 procentach, w powiatach podgórskich limanowskim, i nowotarskim w 50 proc., w żywieckim i nowosądeckim w 70 — 80 proc. Żyto zostało zebrane w 50 proc.

Pszenica natomiast w północnych powiatach została skoszona w 80 — 100 proc. a zebrana w 25 proc. W powiatach podgórskich [illegible] 15 proc.

Rozpoczęto również żniwo jęczmienia. W powiatach północnych został on skoszony w 15 proc. a zebrany w 10 proc. Koszenie owsa zostało rozpoczęte na północy województwa w około 20 proc. w powiatach podgórskich rozpocznie się po upływie pewnego czasu.

Na podstawie meldunków napływających z terenu o urodzaju można wnioskować, że plony tegoroczne dla pszenicy będą o 100 procent wyższe, dla żyta o 50 proc. dla zbóż jarych i okopowych o 40 do 50 proc. wyższe niż w roku ubiegłym.

Dzieci pracowników PMT na wczasach

KRAKÓW (m) — W Mszanie Dolnej miało miejsce zakończenie drugiego turnusu kolonii letnich dla dzieci pracowników Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach i Oświęcimiu. W zakończeniu kolonii wzięli udział dyr. Kuszczak i przedstawiciele rady zakładowej oraz Zw. Zawod. Spożywców tow. Mrówka i [illegible] insp. [illegible] Tadeusza Kwiatkowskiego.

Po zwiedzeniu kolonii, turnus zakończyło pożegnalne ognisko, w czasie którego dzieci przebywające na kolonii zareprezentowały gościom inscenizację pt. „Z biegiem Wisły".

Jedno z dzieci w imieniu małych wczasowiczów złożyło podziękowanie za troskliwą opiekę dyrektorowi zakładu tow. Kuszczakowi i przedstawicielom Rady Zakładowej. Na zakończenie tego miłego i serdecznego wieczoru przemówił inż. Kompoła podkreślając zasługi Rady Zakładowej, dyrekcji i kierownictwa kolonii oraz wychowawców przy organizowaniu kolonii.

Kolonia PMT mieści się w pensjonacie „Stachna". W okresie letnim przebywa w niej na kilku turnusach po 80 dzieci pracowników Zakładu Uprawy Tytoniu w Czyżynach i Oświęcimiu. Kierownikiem kolonii jest ob. Raczyński, któremu za troskliwą i fachową opiekę nad małymi kuracjuszami należy się pełne uznanie.

Rada Zakładowa Państw. Zakładów Uprawy Tytoniu w Czyżynach i dyrekcja tego zakładu przewiozła do Mszany specjalny barak na [illegible] dla dzieci, [illegible] za jadalnię. Dzięki inicjatywie energicznej świetliczarki tow. Studud Stanisławy, świetlica ta została doskonale przystosowana do potrzeb kolonii.

50 dzieci polskich z Belgii na kolonii w Piwnicznej

N. SĄCZ (r. m.) — Do Piwnicznej-Zdroju przybyło 80 dzieci emigrantów polskich z Belgii, które [u]lokowane zostały w Państwowym Domu Turnusowym, położonym nad [illegible]. Są to synowie i [illegible] robotników fabrycznych i górników z Brukseli i sąsiednich miast i ośrodków przemysłowych. Pod troskliwą opieką p. Sotowiczowej, kierowniczki Domu Turnusowego dzieci szybko przychodzą do siebie, dzięki pożywnym i smacznym posiłkom podawanym 5 razy dziennie.

Poza tym są tam dzieci z Jasła, w oddzielnym pomieszczeniu, utrzymywanym sumptem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Jaśle.

Junacy SP z Krakowa pomogą w żniwach na Mazurach

KRAKÓW (CK) — We czwartek w godzinach rannych odjechało z Krakowa 300 junaków Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" na akcję żniwną na Mazury.

Wyjeżdżający junacy, to w 20 procentach młodzież miejska a w 80 proc. wiejska. Wszyscy zgłosili się ochotniczo.

Junacy do Krakowa zaczęli się zjeżdżać we środę po południu. Wieczorem, Komenda Wojewódzka podjęła ich wspólnym podwieczorkiem.

We czwartek rano po przemówieniu Szefa Sztabu Woj. Kom. SP przy dźwiękach orkiestry junacy udali [się] na dworzec skąd specjalnym pociągiem udali się do Olsztyna. Grupa wyjeżdżających została podzielona na trzy kompanie, które będą pracowały na Ziemiach Odzyskanych w 3 państwowych majątkach rolnych w Pięknej Górze, Wilczewie i Podpolu.

O zapale młodzieży świadczy taki, że na wyjazd zgłosiło się przeszło 40 junaków za dużo, których musiano wrócić z powrotem do domu. Ci, których spotkał zawód z powodu wyjazdu ze łzami zazdrości żegnali wyjeżdżających kolegów.

[?]5 lat w służbie społeczeństwa

Jubileusz O. S. P. w Słomnikach

SŁOMNIKI (sz) W roku bieżącym przypada 65-cioletnia rocznica założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Słomnikach. W związku z powyższymi zawiązał się Komitet Obywatelski pod przewodnictwem prezesa OSP ob. Kowalskiego i burmistrza tow. Krupy, który przygotowuje w dniu 29 bm. związane z jubileuszem uroczystości, podczas których nastąpi również poświęcenie nowego samochodu strażackiego.

Samorządowcy pow. miechowskiego spędzą 4 dni w Tatrach

MIECHÓW (sz). — Inspektor samorządowy tow. Bandurowski przy poparciu starosty Koniecznego i posła Taborowicza organizuje wycieczkę pracowników samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego z terenu miechowskiego do Zakopanego.

Wyjazd nastąpi w dniu 7 bm. Wycieczka potrwa kilka dni umożliwiając pożądany wypoczynek dla ludzi pracy.

Nie będzie w wagonach kolejowych ścisku

jeżeli będziemy przestrzegali planu przewozu

Dyrekcja OKP nadesłała [illegible] następujący komunikat:

KRAKÓW (kom). Udostępnienie wczasów dla szerokich mas pracowniczych, liczne przejazdy na kolonie letnie, obozy harcerskie i różnego rodzaju zjazdy w miesiącach letnich powodują wzmożenie ruchu pasażerskiego na kolejach.

Pomimo wciąż jeszcze występujących trudności natury technicznej, spowodowanych wojennymi zniszczeniami, administracja kolejowa chcąc zapewnić przejazd licznym wycieczkom ułożyła plan przewozów, zaś uświadomieni obywatelsko kolejarze współzawodniczą w sprawnym wykonaniu tego planu. Każda zgłoszona wycieczka otrzymuje od zawiadowcy stacji plan przewozu. Plan ten przewiduje i zapewnia miejsce w ustalonych pociągach, z uwzględnieniem przesiadań w stacjach węzłowych.

Jeśli jednak wycieczka samowolnie przerwie podróż i wysiądzie na stacji pośredniej a potem tego samego lub następnego dnia zgła[sza] się do innego nie przewidzianego [dla] niej pociągu, wywołuje przez to zamieszanie w dziennym planie przewozu, zajmując miejsce innej wycieczki lub naraża się na pozostanie w stacji z braku miejsca w pociągu. Dyrekcja OKP w Krakowie, chcąc zapobiec ewentualnym skargom na sprawność PKP, apeluje do wszystkich organizacji i kierowników wycieczek o społeczne wyrozumienie potrzeb innych wycieczek i uszanowanie wysiłku kolejarzy oraz wzywa do przestrzegania planu przewozu, gdyż wyłamujący się z niego narażą się na niedogodności podczas podróży.

(—) Inż. A. Kmita
Dyrektor Kolei Państwowych

MRN i zarząd m. Słomniki

zwiedzi Ziemie Odzyskane i WO[W]

SŁOMNIKI (sz) — Członkowie MRN i Zarządu Miejskiego w Słomnikach, utworzyli specjalny fundusz oszczędnościowy nagromadzony z niepodjętych diet za udział w posiedzeniach, który to fundusz przeznaczyli na pokrycie kosztów kilkudniowej gremialnej wycieczki na Ziemie Zachodnie połączonej ze [zwi]edzeniem wystawy ZO [we Wro]cławiu.

Wycieczka pod kierownictwem burmistrza tow. Krupy wyrusza samochodami w dniu 14 bm. Oprócz członków MRN i Zarządu Miasta udział w wycieczce wezmą zaproszeni przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych.

W PARTII PPS

Z DZIELNICOWEGO KOMITETU PPS „KROWODRZA"

Komitet Dzielnicowy PPS „Krowodrza" zarządza odprawę [illegible] kich sekretarzy komitetów i kół fabrycznych i zakładowych w każdy poniedziałek, w lokalu przy ul. Friedleina 1 o godzinie 17. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT WK PPS

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej, Oddział Propagandowo-Prasowy i Wydawniczo-Oświatowy w Krakowie wzywają wszystkich towarzyszy i członków wojewódzkich władz partyjnych do bezwzględnego zwrócenia wszystkich książek, pożyczonych w Bibliotece Socjalistycznej Wojewódzkiego Komitetu PPS.

W stosunku do tych towarzyszy, którzy nie będą respektować powyższego wezwania wyciągnięte zostaną wszelkie konsekwencje.

Książki oddawać można w biurze oddziału Polityczno-Propagandowego WK PPS w Krakowie Rynek Główny 10, pokój nr 51 bez przerwy od godziny 8 rano do 15.00 po południu.

BILETY DO TEATRU

MIEJSKI KOMITET PPS zakupił bilety na sztukę p. t. „Człowiek za burtą" na dzień 8 sierpnia. Początek przedstawienia godz. 19. Bilety do nabycia pokój nr. 13, I p.

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński

KRAKÓW (al) Uniwersytet Jagielloński ogłosił, że kandydaci nowowstępujący, bez względu na rok studiów, a pragnący się zapisać na jeden z wydziałów UJ winni złożyć podanie w Sekretariacie odnośnych wydziałów względnie Studium Wych. Fiz. lub Studium Spółdzielczego.

Podania napisane własnoręcznie i czytelnie winny być składane przez kandydatów na 1 rok studiów w nieprzekraczalnym terminie od 15 do 28 sierpnia br. zaś na lata wyższe w terminie do 10 września br.

Do podań należy dołączyć przepisane załączniki.

Wpisy do Liceum Melioracyjnego

KRAKÓW (kom) — Państwowe Liceum Melioracyjne w Krakowie ul. Meiselsa L. 1. przyjmuje wpisy do klasy pierwszej 4 letniego Liceum w dniach 1 i 2. września br. Kandydaci muszą wykazać się świadectwem ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej przy nieprzekroczonym wieku lat 17. Kandydaci złożą podania o przyjęcie najdalej do dnia 20 sierpnia br. z wymienieniem warunków socjalnych i będą poddani egzaminowi orientacyjnemu, który odbędzie się w dniach 3 i 4 września br.

Możliwe jest przyjęcie do bursy szkolnej. Szczegółowe informacje na miejscu lub pisemnie.

RADIO

7 sierpnia (sobota)

5.00 „Pobudka muzyczna"; 6.00 Sygnał czasu; 6.30 Muzyka poranna; 7.00 Skrót wiadomości dziennika porannego; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 Muzyka kameralna Beethovena; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.40 „Przygody inż. Ostrożki"; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 „Mów! Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 „Melodie świata"; 18.40 „Jak Jorgos okpił świętego" audycja rozrywkowa; 19.00 Audycja muzyczna; 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. S. Gajdeczki z udziałem W. Kotarby; 22.40 Komunikat XIV Olimpiady; [illegible] Muzyka taneczna; 24.00 [illegible] Koniec audycji.

Po wojennym trudzie - w pokojowej pracy

Przed III Woj. Zjazdem Związku Uczestników Walki Zbrojnej

KRAKÓW (k) — W dniu [illegible] na dziedzińcu arkadowym na Wawelu rozpocznie III wojewódzki Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Zarząd wojewódzkiego Oddziału Związku za okres rocznej działalności ma wiele osiągnięć w różnych dziedzinach swej pracy. Obejmuje on w obecnej chwili 5.182 członków na terenie województwa, grupując w swych szeregach b. partyzantów i działaczy konspiracyjnych AL, AK, GL i B CH., żołnierzy frontowych I i II Armii W. P. i żołnierzy walczących na zachodzie w latach 1939 — 45.

Związek bierze czynny udział we wszystkich przejawach życia społecznego i jego członkowie mogą się poszczycić wielu osiągnięciami w różnych akcjach społecznych.

Szczególnie duże zasługi zdobył zarząd związku w dziedzinie opieki nad wdowami i sierotami po poległych partyzantach i działaczach konspiracyjnych, opiekując się [illegible] rodzinami po poległych.

W akcji pomocy tym rodzinom zarząd wojewódzki wydatkował około 6 i pół mil. złotych na pomoc doraźną, stypendia, utrzymywanie półinternatu dla dzieci itd. W okresie sprawozdawczym rozdzielono podopiecznym 1.375 kg cukru i wiele innych artykułów żywnościowych ponad 4 tysiące sztuk odzieży, 240 ton węgla.

Dużym sukcesem jest zorganizowanie pomocy lekarskiej dla podopiecznych i członków Związku. Ambulatorium dentystyczne związku i sześciu lekarzy krakowskich udzielają bezpłatnych porad podobnie jak i trzy biura porad prawnych które spieszą z pomocą w kłopotach podopiecznych członków.

Ostatnio w „Ogrodzie Strzeleckim" z inicjatywy zarządu uruchomiony został półinternat i ośrodek dziecięcy gdzie po przeprowadzeniu generalnego remontu dzięki [illegible] Związku, Zarządu Miasta i Kuratorium OSK, dzieci pod troskliwą opieką korzystają z gier i zabaw, z pomocy w nauce, i z akcji [illegible].

[illegible] przyczynił się z pomocą w uruchomieniu ośrodka ułatwiając wykonanie prac niwelacyjnych przez oddziały SP.

W trosce o sieroty Zarząd skierował 50 starszych dzieci do Związkowych Szkół Zawodowych.

Gospodarka związku opiera się na składkach członkowskich 3 sklepach tekstylnych i Wytwórni Pomocy Anatomicznych. Jest to jedyny tego rodzaju zakład produkcyjny w Europie południowo - wschodniej. Wszystkie te przedsiębiorstwa powstały z własnych funduszów związku, zdobytych drogą zbiórek publicznych, [illegible] nej i planowej [illegible].

Dobrą i celową gospodarką jest [illegible] Wojewódzkiego z sekretarzem tow. Pułk. Marianem na czele.

Zarząd Związku stworzył doskonale wyposażoną bibliotekę. Dużym osiągnięciem jest zebranie dużej ilości materiałów dotyczących historii ruchu podziemnego oraz walk oddziałów partyzanckich z Niemcami. Materiały te stanowią eksponaty ciekawego Muzeum Partyzanckiego, [illegible] obrady [illegible].

Ten pobieżny przegląd prac i osiągnięć Związku jest dowodem dużej żywotności oraz słusznego [illegible] lowego rozwoju. B. partyzanci, żołnierze konspiracji oraz żołnierze frontowi, którzy walecznym trudem budowali zręby nowej Polski, w pokojowej twórczej pracy z tym samym entuzjazmem służą jej rozwojowi.

Z inicjatywy OKZZ

Świat pracy jedzie na Wystawę Ziem Odzyskanych

KRAKÓW (kom) — Zapowiedziane przez Wydz. Kult. i Oświaty OKZZ masowe wycieczki mające zapoznać robotnika ze wspaniałymi osiągnięciami Ziem Zachodnich, weszły już w stan urzeczywistnienia. Po odbyciu pierwszej zbiorowej wycieczki ref. kult.-ośw. OKZZ proponujących entuzjastycznie tę wspaniałą imprezę w gronie pracowników, organizuje w [illegible] sierpniu 4 nadzwyczajne pociągi na WZO w dniach 7, 14, 21 i 28 sierpnia br.

Zainteresowane Zw. Zaw. winny zgłaszać [illegible] uczestników dwa tygodnie [illegible] na tą wycieczkę.

Opłata [illegible] zł 1.850 złożenia wraz z listami uczestników w Wydz. Kult. i Oświaty OKZZ, Kraków, ul. Karmelicka 1.

4.680 zł na samolot sanitarny SP

CHRZANÓW. [illegible] Pracownicy Pow. Komendy [illegible] Polsce w Chrzanowie złożyli na samolot sanitarny „Służba Polsce" 1.060 zł, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa na tym polu Komendę POSP w Miechowie, Inspektorat Powszechnej Oświaty Rolniczej w Miechowie i Olkuszu.

Młodzież chrzanowska zorganizowana w SP złożyła [illegible] na samolot sanitarny w naszej Redakcji kwotę 4.680 zł.

Jubileuszowy numer „Wierchów"

Nowe wydawnictwa Polskiego Tow. Tatrz.

Na kilka dni przed uroczystościami jubileuszowymi PTT ukazał się nakładem tego towarzystwa nowy tom rocznika „Wierchy". Jest to numer bogato ilustrowany zawierający dzieje PTT a zarazem całej prawie polskiej turystyki. Prezes PTT wicemin. Wolski pisze we wstępie: „Chcemy aby ta księga rozeszła się szeroko wśród tych, którzy dotąd gór naszych nie znają".

Pierwsza część książki poświęcona jest historii poszczególnych sekcji i oddziałów. Druga część zawiera doskonałe szkice z przeszłości turystyki ujmujące barwnie postacie dawnych turystów i rozwój turystyki. Trzecia część to bibliografia wydawnictw PTT za okres 75 lat. Ten dział zainteresuje przede wszystkim tych, którzy chcą się bliżej zapoznać z pewnymi sprawami naszych gór. Całość bogato ilustrowana przepięknymi zdjęciami i starymi szkicami, robi bardzo przyjemne wrażenie.

Drugie wydawnictwo PTT to nowy numer Taternika pisma poświęconego sprawom polskiego alpinizmu. Wśród artykułów znajdziemy ciekawe opisy wyprawy polskiej na Ruwenzori. Do numeru dołączono mapę Ruwenzori. Turyści znajdą napewno wiele ciekawego w tym numerze.

Przeglądając te dwa wydawnictwa dochodzę do wniosku, że są one doskonałe i interesujące, żadne jednak z nich nie spełnia zasadniczego postulatu, propagandy turystyki, bo choć Wierchy zainteresują każdego to jednak człowiek nie interesujący się turystyką napewno nie kupi ich, wystraszony wysoką ceną. Wierchy, które mogłyby zainteresować szerokie warstwy społeczeństwa są dla szerokiego ogółu za drogie. Taternik zaś zainteresuje tylko [illegible] turystę i taternika. W Polsce brak nam jakiegoś tygodnika propagującego turystykę i narciarstwo, tygodnika [illegible] interesowałby szerokie masy. O tym powinno pomyśleć PTT wraz z Polskim Związkiem Narciarskim.

L. 4R

Z dnia

Przejściowy brak tłuszczów

Rok rocznie w okresie żniw obserwujemy zmniejszenie dostaw przez wieś bydła i nierogacizny na ubój, a w konsekwencji tego zmniejszenie podaży mięsa, wędlin i tłuszczu. Z drugiej strony w okresie letnim zmniejsza się konsumpcja mięsa i tłuszczu a zwiększa się natomiast spożycie jarzyn i owoców.

Nie ma zatem obawy, aby zmniejszona podaż żywca wywarła większy wpływ na rynek, tym więcej, że na prowincji [illegible] zapotrzebowanie na mięso i tłuszcze jest w pełni pokrywane.

Celem przeciwdziałania spekulacji i dla zapewnienia dalszej pracy dostatecznej ilości tłuszczów na pokrycie niezbędnego zapotrzebowania wydano zarządzenie zezwalające na przydział tłuszczu w ilości 0.25 kg na osobę. Równocześnie wstrzymano wydawanie zezwoleń na zamknięcie sklepów masarskich w okresie letnim, celem utrzymania sieci rozdzielczej mięsa i tłuszczu w dotychczasowym zakresie.

Sprzedaż masła mleczarskiego w ilości 0,25 kg na osobę odbywa się w sklepach spółdzielczych, zaś wszystkie sklepy spożywcze sprzedają bez żadnych ograniczeń olej jadalny, który zastępuje doskonale tłuszcze zwierzęce.

W związku ze zbliżającym się zakończeniem żniw należy się spodziewać, że podaż żywca wróci do poprzedniej normy i wszelkie trudności i ograniczenia w nabyciu tłuszczów zwierzęcych ustaną.

Spadł z rusztowania

KRAKÓW (WW) Wczoraj, w godzinach południowych spadł z rusztowania przy ul. Kanoniczej 8, z wysokości 3 piętra Bigaj Tadeusz, zam. w Zabierzowie, doznając szeregu ciężkich obrażeń.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

R 16005

Z narady prezesów Kół Samopomocy Chłopskiej w Katowicach

Takich zbiorów dawno nie było

KATOWICE (km) W dniu 4 sierpnia br. odbyła się w Katowicach odprawa prezesów powiatowych kół Związku Samopomocy Chłopskiej z terenu województwa śląsko - dąbrowskiego, celem omówienia dotychczasowych wyników akcji żniwnej i załatwienia szeregu spraw na odcinku organizacyjnym. Zebraniu przewodniczył sekretarz wojewódzkiego zarządu, tow. Kowalc[illegible]

Jak wynika z wygłoszonych sprawozdań, akcja żniwna ma się już na ukończeniu. Całkowicie ukończono żniwa żyta, w 80 procentach pszenicy i w 60 proc. owsa. W niektórych powiatach, zwłaszcza na Śląsku Opolskim przystąpiono już do podorywek.

Tegoroczne zbiory na Śląsku są o 35 procent lepsze niż w roku ubiegłym, nie mówiąc już o latach poprzednich. Przeciętne zbiory z jednego hektara przyniosły około 18 kwintali żyta, 18 kw. pszenicy, 22 do 24 kw. owsa, oraz 23 do 24 kw. rzepaku.

Na tak imponujące wyniki złożyły się niezwykle korzystne warunki klimatyczne, a ponadto zastosowanie mechanicznej uprawy roli przy użyciu maszyn rolniczych, stosowanie podwójnej orki i nawozów sztucznych oraz szerokie wprowadzenie współzawodnictwa pracy.

Przemiany strukturalne wsi w oparciu o szeroko rozgałęzioną spółdzielczość, postępują naprzód. W wielu powiatach utworzono już gminne zrzeszenia branżowe, jak np. zrzeszenie hodowców jedwabników, hodowców bydła, plantatorów zbóż selekcyjnych (w powiecie [illegible]), i szereg innych. Nowe formy gospodarki przyjęte zostały z zadowoleniem, zwłaszcza przez gospodarzy drobno — i średnio — rolnych.

Omówiona została również sprawa nawozów sztucznych. Na zakup nawozów sztucznych w akcji jesiennej przeznaczonych zostało do podziału pomiędzy średnich i drobnych rolników 15 milionów złotych kredytów. Spółdzielnie otrzymały łącznie na ten sam cel 176 milionów kredytu, tak, że będą one w stanie zaopatrzyć się w nawozy sztuczne w wystarczającej ilości.

W dyskusji, jaka wywiązała się po sprawozdaniach, poruszono szereg bolączek. M. innymi przedstawiciel powiatu opolskiego zwrócił uwagę na poważną sytuację, jaka wytworzyła się w niektórych gminach, w związku z trwającą już od dłuższego czasu, plagą dzików.

Mimo kilkakrotnej interwencji w nadleśnictwie opolskim, sytuacja nie uległa najmniejszej poprawie.

W powiecie bielskim zanotowano poważne choroby bydła. Walka z chorobami postępuje wolno z uwagi na to, że brak jest należytej opieki weterynaryjnej. Za pomoc lekarską chłopi zmuszeni są płacić niezwykle wysokie ceny (5 tys. zł. plus koszta leków).

W związku z tym zarząd wojewódzki będzie interweniował w wojewódzkim wydziale weterynaryjnym, a ponadto będzie ubiegał się o wydawanie popularnej broszury, traktującej o sposobach udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach zachorowań zwierząt.

W zakończeniu konferencji, zebrani uchwalili rezolucję, w której udzielają pełnego poparcia uchwałom powziętym przez plenum zarządu głównego ZSCh, a ponadto zobowiązują się dołożyć wszelkich starań do uaktywnienia działalności wszystkich kół Samopomocy Chłopskiej w celu jak najszybszej realizacji nowych [illegible] rol-

ZE SPORTU

Czy po królewskim uścisku dłoni nie można myć rąk?

Afera z biletami na stadion Wembley została zakończona dzięki osobistej interwencji lorda Burghley'a. W rezultacie pozwolono obcokrajowcom na sprzedaż biletów po cenie normalnej, a ofiarą nadmiernej chęci zysku padł zawodnik fiński, który według oświadczenia członka Fińskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesa Komitetu Organizacyjnego Olimpjady 1952 w Helsinkach — von Frenkla, już dzisiaj opuścił Anglię.

Wczorajszym przyjęciem w królewskim pałacu Buckingham są najbardziej zbudowani Amerykanie. Ich pływaczka Curtis oświadczyła, że nie będzie myć rąk aż do powrotu do Stanów Zjednoczonych, aby zachować odcisk rąk pary królewskiej. Jadzia Wajs-Marcinkiewicz poszła na recepcję w spodniach, gdyż nie miała czasu zmienić ich na spódnicę. Południowi Afrykanie wyznaczeni na przyjęcie nie mogli pójść, gdyż nie mieli czystych koszul, których pranie trwa w Anglii dwa tygodnie.

Gospodarze igrzysk — Anglicy nie zdobyli dotychczas ani jednego złotego medalu i są nastawieni wyraźnie minorowo. Kacenjamer ten wzrósł jeszcze bardziej dzisiaj, gdy ogłoszono, że Harris, amatorski mistrz świata w sprincie kolarskim został wyrzucony z drużyny olimpijskiej za nieposłuszeństwo. Gazety domagają się wstawienia go z powrotem do ekipy, ale jest to wątpliwe, gdyż Komitet Olimpijski chce postawić na swoim.

W pływaniu świetną formę wykazali Węgrzy, którzy przychodząc drudzy za Amerykanami w sztafecie męskiej 4x200 m, pobili rekord świata. Gorzej im się powodzi w piłce wodnej, będącej dotychczas ich sportem narodowym.

Drugie zwycięstwo „Arsenal Olimpia" we Wrocławiu

WROCŁAW — Drugi towarzyski mecz piłkarski, rozegrany we Wrocławiu między czeską drużyną „Arsenal-Olimpia" z Brna i miejscowym ZRKS „PAFAWAG" zakończył się nieznacznym zwycięstwem Czechów w stosunku 4:3 (2:2).

Czesi okazali się drużyną dobrą technicznie, ale słabo opanowaną nerwowo. „PAFAWAG" miał szanse na wygranie meczu, ale poczyniona w drugiej połowie zmiana (próba nowych graczy), przyczyniła się do porażki.

Publiczność mimo powszednego dnia około 3 tys.

Sędziował słabo ob. Prostek z Świdnicy.

Szydło w Szczecinie

SZCZECIN. — Śląski trener bokserski Szydło został zaangażowany przez „Sztorm" (Szczecin) i rozpoczął pracę od 1 sierpnia. Trener Szydło będzie prowadził 3 razy w tygodniu treningi dla seniorów i 2 razy w tygodniu dla młodzików.

22 sierpnia rozpocznie się ostatni etap rozgrywek o wejście do Ligi

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ustalił, że rozgrywki finałowe mistrzostw międzyokręgowych rozpoczną się w niedzielę 22 sierpnia.

Do rundy finałowej zakwalifikowały się jak wiadomo — *Skra Częstochowa, RKS Szombierki, PTC Pabianice, Lechia Gdańsk i niewyłoniony jeszcze mistrz grupy III prawdopodobnie Radomiak.*

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

22. 8 Skra — Szombierki, PTC — Lechia.

29. 8. Szombierki — PTC, Lechia — mistrz grupy III.

12. 9. Lechia — Szombierki, mistrz grupy III — Skra.

19. 9. Szombierki — mistrz grupy III, PTC — Skra.

26. 9. Skra — mistrz grupy III, Szombierki — Lechia.

3. 10. Lechia — PTC, mistrz grupy III — Szombierki.

10. 10. Szombierki — Skra, PTC — mistrz grupy III.

24. 10. Skra — PTC, mistrz grupy III — Lechia.

31. 10. Lechia — Skra, PTC — Szombierki.

Gospodarze są wymienieni na pierwszych miejscach. Osobno ustalona zostanie data spotkań eliminacyjnych o awans do drugiej ligi między Naprzodem Lipiny, a Legią [illegible].

GZKS Slavia Ruda - Moravia 6:3 (3:1)

RUDA. — Wczoraj gościła w Rudzie czeska drużyna dywizyjna Moravia Hodnin i rozegrała spotkanie z miejscową Slavią. Mecz po bardzo ładnej i interesującej grze zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli znaczną przewagę, a zwłaszcza po przerwie gdy Moravia zmęczona tempem opadła sił.

W drużynie czeskiej najlepszym graczem był bramkarz, który swój zespół uchronił od wyższej porażki. Zawody prowadził ob. Grusda. Widzów 4.000.

Nowe rekordy radzieckich strzelców

MOSKWA. 288 czołowych strzelców radzieckich wzięło udział w zakończonych tu zawodach, zorganizowanych z okazji 25-lecia klubu „Dynamo". Zawody stały na b. wysokim poziomie. Wystarczy powiedzieć, że wyłoniły one 8 nowych rekordzistów Związku Radzieckiego. Cztery z uzyskanych wyników znacznie przewyższają oficjalne rekordy światowe.

Pierwsze miejsce w strzelaniu z 3 pozycji (stojąca, klęcząca i leżąca) z karabinu na odległość 300 m zajął Dolgoborodow, który uzyskał 341 pkt. na 600 możliwych. Wynik ten jest o 2 pkt. lepszy od dotychczasowego rekordu ZSRR, a o 11 pkt. od rekordu światowego. Wynik Dolgoborodowa w strzelaniu z pozycji leżącej — 194 pkt. poprawia rekord ZSRR w tej konkurencji o 1 pkt.

O 1 pkt. więcej niż dotychczasowy rekord ZSRR osiągnął również Gałkin, zdobywając po 76 pkt. w strzelaniu z karabinu na 600 m. Absolutny rekord uzyskali w strzelaniu Awanicow, Archipow i Katałow zdobywając po 100 pkt. na 100 możliwych. Rekord światowy w tej konkurencji wynosi tylko 94 pkt.

W strzelaniu zespołowym na 300 m. z trzech pozycji drużyna „Dynamo" ustaliła nowy rekord radziecki, o 9 pkt. lepszy od poprzedniego, uzyskując łącznie 2616 pkt. na 3000 możliwych. I w tej konkurencji został przekroczony rekord świata, który wynosi 2607 pkt.

Sęp Goduła - Czarni Chropaczów 4:0 (0:0)

W meczu przyjacielskim Sęp pokonał na własnym boisku silny zespół Czarnych, którzy wystąpili w pełnym składzie. Bramki dla Sępu zdobyli: Kincer 2 i Urbias 2.

Zapaśnicy węgierscy w Polsce

WARSZAWA — Trzy wielkie imprezy zapaśnicze organizuje Polski Związek Atletyczny pod koniec sierpnia i w pierwszej połowie września. Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów wyznaczone zostały na 27 i 28 bm. Z okazji trwającej Wystawy Z. O. zawody te odbędą się we Wrocławiu p. n. mistrzostwa Ziem Odzyskanych. W dwudniowym turnieju wezmą udział reprezentacje wszystkich okręgów oraz zeszłoroczni mistrzowie Polski.

Ciekawie zapowiadają się również spotkania z zapaśnikami węgierskimi, występującymi jako reprezentacja Budapesztu.

11 września odbędzie się mecz Wrocław—Budapeszt we Wrocławiu, 14 zaś Węgrzy gościć będą w Warszawie, gdzie rozegrają spotkanie z reprezentacją miasta.

Ten ostatni mecz będzie spotkaniem rewanżowym, za występ Polaków w Budapeszcie po Igrzyskach Bałkańsko-Środkowo - Europejskich.

Atrakcyjność tych spotkań podnosi fakt, że w obu wypadkach składy drużyn będą równoznaczne z reprezentacjami państwowymi Polski i Węgier.